Nr. 229. Niedziela, 9 Października 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r. nadać najmiłościwiej sędziemu powiatowemu, dr. Feliksowi Kluckiemu w Bielsku, tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta pocztowego, Kazimierza Tyrkalskiego w Krakowie, pocztmistrzem z Węgierskiej górce.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 października 1910 l. XVII 10.019/12 32 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 października.

Zapotrzebowania wojskowe.

Pisma wiedeńskie donoszą, że w łączności ze sprawą zwołania Delegacyj zajmowała się ostatnio Rada Ministrów także kwestyą zapotrzebowania Zarządu armii. Jakkolwiek bowiem koszta zakreślonej na szerokie rozmiary reorganizacyi armii i marynarki nie obciążą jeszcze budżetu przeszłorocznego, to przecie już tegorocznej sesyi Delegacye będą musiały mieć je przed oczami. Budżety Ministerstwa spraw zagranicznych i Ministerstwa wojny nie przyniosą żadnych niespodzianek, tak samo też *ordinarium* budżetu wojennego utrzyma się w granicach normalnych; główne zajęcie Delegacyj obudzą zatem cyfry kredytów nadzwyczajnych, wykazane w *extraordinarium* jako wydatki aneksyjne.

Wprawdzie i *ordinarium pro* 1910 wymagać będzie nieznacznego stosunkowo podwyższenia (o jakie 12 do 15 mil. kor.), ale ono odpowiada w zupełności normalnemu rozrostowi armii, a zatem również wydatkom na nią. Budżet Zarządu armii wykazywał *pro* 1909 w wymienionej rubryce sumę 322,609.000 kor., czyli o 16 mil. kor. więcej, niż w roku poprzednim. Ze zwiększonych wydatków w *ordinarium* r. b. przypada 10—12 mil. kor. na armię, a 2—3 mil. na marynarkę. Sprawozdanie Zarządu armii uzasadnia to przedewszystkiem podrożeniem artykułów prowiantowych i innych, jak węgla, żelaza, materyałów budowlanych i t. d., które to podrożenie dało się silnie odczuć przy dostawach dla armii i marynarki.

Niezwykłego podwyższenia dozna w r. b. extraordinarium przez wstawienie wydatków aneksyjnych w sumie 290 milj. kor., z czego 45—50 milj. kor. przypada na specyalny budżet komendy marynarki. Owych 290 milj. przedstawia oczywiście nietylko koszta, jakie poniosło Państwo bezpośrednio skutkiem aneksyi, mieszczą się w niej również wydatki wszystkich zarządzeń zapobiegawczych w zakresie organizacyi armii, jakie poczynić musiano przed aneksyą i po aneksyi. Tu należą koszta nowego zaopatrzenia artyleryi, uzupełnienia amunicyi piechoty, wyposażenia technicznego, pomnożenia służby telegrafów i telefonów polowych i t. d. Sumy przyznane marynarce wydano na przyspieszenie budowy statków wojennych typu „Radetzky“, jakoteż na sprawienie okrętów furgonowych i sanitetowych, wreszcie na uzupełnienie amunicyi marynarki.

Zarówno P. Minister wojny generał Schönaich i komendant marynarki Montecuccoli uzasadnią swe żądania obszernymi wywodami wobec Delegacyj. Gen. Schönaich wskazuje na to, że wzrost *ordinarium pro* 1910 jest nieznaczny i nie przekracza normalnych granic. Co do pozycyj w *extraordinarium* P. Minister wojny — jak twierdzą pisma wiedeńskie — oświadczy, iż obowiązkiem było Zarządu wojennego w czasie przesilenia aneksyjnego jak najsumienniej poczynić wszelkie kroki ku ubezpieczeniu interesów Państwa.

Wedle wspomnianych informacyj, nie poprzestanie P. Minister wojny na gruntownem, rzeczowem wyjaśnieniu zasad, jakiemi kierowano się przy zestawieniu budżetu *pro* 1910. W *exposé* mieścić się będzie również ustęp z zapowiedzą reform wojskowych i cała ludność przygotowana zostanie na to, że dla należytego przeobrażenia armii i marynarki niezbędną będzie rzeczą zaapelować już wkrótce do finansowej zdolności i do ofiarności ogółu.

Sprawy sejmowe.

Z komisyj i klubów sejmowych.

(x) W ciągu dnia wczorajszego odbyły posiedzenia komisye: budżetowa, bankowa i szkolna, kluby: lewicy demokratycznej, posłów polskiego stronnictwa ludowego i prezydya klubów polskich.

Komisya budżetowa odbyła dwa posiedzenia, jedno w południe, drugie wieczorem i obradowała nad dalszymi działami budżetu krajowego na r. 1911. Załatwiono na podstawie referatu p. Krzeczunowicza resztę wydatków na ogólne cele rolnicze, oraz na podniesienie hodowli i gospodarstwa nabiałowego. Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono dla Towarzystwa „Proświta“ na cele rolnicze podwyższyć subwencyę z 25.000 koron do 28.000 koron; dla ruskiej szkoły rolniczej w Miłowaniu, w powiecie tłumackim, podwyższono dotacyę z 5000 koron na 7000 kor.; dla Towarzystwa staroruskiego im. Kaczkowskiego podwyższono dotacyę z 5000 kor. do 6000 kor. Nadto przyznano nową dotacyę dla ukraińskiego Towarzystwa „Silskij Hospodar“ i dla staroruskiego „Sojuza rolniczego“ razem 15.000 koron do rozporządzalności Wydziału krajowego.

Następnie na podstawie referatu p. dr. Stefczyka uchwalono wydatki na podniesienie innych gałęzi gospodarstwa krajowego, oraz na włości rentowe; a na podstawie referatu p. Petruszewicza załatwiono budżet krajowy zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Wreszcie na wniosek p. Abrahamowicza przyznano Komitetowi obchodu Chopinowskiego we Lwowie zasiłek w kwocie 2000 koron.

Komisya bankowa załatwiła na podstawie referatu p. Abrahamowicza wobec przedłożenia Wydziału krajowego o Banku krajowym za r. 1908 i 1909, uchwalając absolutoryum z rachunków tych lat.

W obradach komisyi wzięli także udział dyrektorowie Banku krajowego pp. dr. Domaszewski, dr. Milewski i dr. Zgórski.

Komisya szkolna uzupełniła na życzenie Rządu centralnego projekt ustawy o

---

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

LALKA PANA KOMENDANTA.

(Dokończenie).

Kiedyś pracując przy biurku nad artykułem w kwestyi gimnastyczno-hygienicznej na dobie, zerknął na figurkę Napoleona I., stojącą przed nim, potem popatrzył na Ninon, spoczywającą rozkosznie obok w fotelu, westchnął i wyrzekł, wznosząc wzrok na zwycięzcę z pod Jeny:

— Na to mi przyszło! Niepomny na „Ciebie“, zaprzedałem serce i duszę kobiecie!..

Lecz nagle, robiąc sobie wyrzuty, że skargą dźwięczącą w tych słowach obraził madame, odrzucił pióro, przykląkł przed nią na jedno kolano, pocałował ją w rękę z galanteryą, mówiąc czule, pokornie:

— Wybacz, najdroższa, niebaczne to słowo! Jam nie godzien ciebie, aniele!.. Rozporządzaj mem życiem!

Wpatrując się w twarz pani swego serca miłośnie, bąknął po chwili:

— Chłodno ci, ukochana?

Osłonił jej nogi szalem i potem, siedząc u nóg jej niby średniowieczny rycerz, zalewał ją potokiem erotycznych tyrad.

Dnia tego, wychodząc na przechadzkę, umieścił madame w oknie, bo „w samotnych godzinach lub o zmierzchu lubiła rozkoszować się lazurami wspaniałego pejzażu, spozierać na mewy, na okręty, na zalesione wzgórza St. Maudrier, słuchać świergotu ptaków i śnić o miłości“.

Wróciwszy, pospieszył zaraz po nią, by „nie zaziębiła się w wieczornym chłodzie“, lecz jakież było jego przerażenie, gdy nie ujrzał jej marzącej w oknie!

Wychylił się do ogrodu. Madame spoczywała twarzą na ziemie rezedy z rozczapierzonemi nieprzyzwoicie nogami, rozkrzyżowana rozpaczliwie.

Komendant załamał ręce, zadumał się i pokiwał głową smutnie.

— Rozumiem wszystko... Trubadur zakradł się pod twe okno, olśniony twą pięknością, i rozmarzył cię uwodną pieśnią, porwał blaskiem oczu natchnionych, płonących, ukołysał głosem i brzękiem gitary tak, iż upojona wyciągnęłaś doń swe ramiona lube i.... upadłaś.

Skamieniał w niemej boleści.

— Zemściło się na mnie... Nie kochałem, nie szalałem za lat młodych i teraz, na starość...

Jęknął, poczem zbiegł do ogrodu, porwał ją w ramiona, uniósł do pokoju, usłał na sofie i gorącymi pocałunkami okrywał jej wymalowane policzki, zarzucając ją najczulszemi zaklęciami.

Na to weszła do pokoju Pierrine i zabrała się do nakrywania stołu, nie dziwiąc się czułej scenie, jakiej nieraz bywała świadkiem. Ale pan komendant był nierad, że brzękiem talerzy zakłócono mu erotyczny nastrój, rwano potok płomiennych zdań, których nie powstydziłby się książę de Ligne, ani żaden z wytwornych kawalerów wersalskiego dworu pani de Pompadour...

Podniósł się z podłogi zgryźliwy i, gdy zupa zadymiła się na stole, ozwał się do kucharki:

— Po ile to Pierrine zapłaciła wczorajsze karczochy?

— Po dwanaście sous za tuzin.

— Hm, a w sklepie przy placu Puget rachują tylko dziesięć sous! Znowu Pierrine przepłaciła!

— To się panu komendantowi śniło! Gdzieżby tam w sklepie...

— A na domiar złego były liche!

— Już znowu pana komendanta coś ugryzło!

— Prawie tak były niesmaczne, jak te dzisiejsze pomidory faszerowane na śniadanie...

Talerz zadzwonił na stole.

— Jakto?! Pomidory złe?... To teraz panu komendantowi się przypomniało?! Niech pan sam sobie gotuje, kiedy tak...

— Nic innego pewnie nie pozostanie mi ostatecznie, bo coraz gorzej warzycie, Pierrine'o, coraz gorzej.

Ten okrutny komendant wbił sztylet w serce kucharki, która lubo przyzwyczajona do gderań, czuła się ciężko na honorze obrażona.

Sapnęła jak miech kowalski, zła, jak osa, i nie mając dość gromkiej odprawy, dość dosadnych wyrazów oburzenia, trzasnęła drzwiami z furyą, klnąc w duszy na „starego waryata“ i poprzysięgając mu zemstę.

Gotowała coraz gorzej?! No, proszę.... dwadzieścia lat jadł i nie struł się, a teraz.... Żadna kucharka nie zadawałaby się z tym dziwakiem, nie spojrzała na tego pajaca! Poczekaj ty dziadzie!

W srogim gniewie skamieniało jej serce i nazajutrz — zniknęła „madame“.

Gdy komendant wrócił z miasta na obiad i nie znalazł lalki, podniósł okropny rwetes, biegał po ogródku, po pokojach, wyrzucając wszystko z szafy, załamywał ręce, rozpaczał i lamentował. A kucharka z rękoma złożonemi na brzuchu przyglądała mu się z podełba.

— Niegodziwa, nędzna kobieto! — krzyczał pan Dufour z podniesionemi pięściami. — Ty w zmowie byłaś z nimi?! Przekupiona!... Zdradziłaś mnie i pomogłaś im do ucieczki! O, ja nieszczęśliwy!

Padł na sofę, ukrył twarz w karmazynowej poduszce i szlochał.

— Ninon, *ma rose blonde!*... Jedyna, ubóstwiana gwiazdo mego życia, czemuś zagasła? Czemuś podeptała me uczucia, tak długo hodowane dla ciebie? Za tyle miłości złamałaś mnie, zabiłaś.... Niepomna chwil złotych, jakie prześniliśmy razem, serce przy sercu, dałaś się uwieść, niebogo, zwodniczym zaklęciom i poszłaś na srom, na srom, na zatracenie.... Ach!

Płakał jak zawiedziony młodzieniec, jak mógł był płakać nad tem, że nigdy w życiu nie miał powodu tak płakać, że nie zaznał cierni miłości. Spóźniona fala uczuć, więzionych przez lat tyle, huczała w piersi starego dziwaka, tęskniącego za lalką. Wzgardzony eros pomścił się, sprawiając sobie bolesną igraszkę.

Tego wieczora komendant Dufour nie pojawił się w kawiarni i nazajutrz świecił nieobecnością w mieście. Jeden z dawnych towarzyszów broni udał się do jego mieszkania, gdzie zastał go w łóżku bardzo bladego, strawionego bezsennością i bolem.

— Nie pytajcie mnie o nic — mówił komendant. — Dość, że spotkało mnie nieszczęście.... Jestem gotów na śmierć.... Nie mam nic na świecie.... Zostawcie mnie z moją rozpaczą!

Po wyjściu przyjaciela wsunęła się do jego sypialni Pierrine z dość rzadką miną. Nie przypuszczała, że komendant weźmie sobie tak bardzo do serca „ucieczkę“ madame, a wobec rozpaczy jego długo nie wiedziała, jak załagodzić wszystko bez wystawienia się na straszną scenę, której tym razem obawiała się. Poczęła bowiem podejrzewać, że miłość jego nie jest zupełnie czczą zabawką.

— *Monsieur le commandant* — poczęła nieśmiało. — Muszę panu powiedzieć nowinę.... Zbliżyłam się do koszyka kotki za mem łóżkiem i nagle spostrzegłam....

— Co spostrzegłaś?

— Madame na gałgankach, na których sypia kotka. Snadź zawlokła ją tam w pysku niby kocię.

— Gdzie jest madame?

— Położyłam ją na sofie.

Ninon powróciła!... Jednym susem komendant wyskoczył z łóżka, pobiegł do zbłąkanej bogdanki, przebaczyć jej, całować jej nogi, płakać z radości.

W dwa dni potem czytaliśmy w miejscowej gazecie:

„Dowiadujemy się z przyjemnością, że powszechnie znany pan komendant Dufour, który przez kilka dni niedomagał na zdrowiu tak, iż stan jego budził poważne obawy, przyszedł zupełnie do siebie. Z pewnością liczni jego przyjaciele przyjmą tę wiadomość z radością i miasto powita miłym uśmiechem dekoratywną, arcypopularną osobistość“.

szkołach realnych, referowany przez dr. Halbana. Chodziło o zamieszczenie postanowienia, aby 7-klasowe szkoły realne, istniejące w chwili wejścia w życie nowej ustawy, przekształcone zostały przez Ministerstwo wyznań stopniowo na 8-klasowe.

Następnie obradowała komisya nad sprawozdaniem p. dr. Adama o szkołach ludowych.

Nadto obradowały wczoraj prezydya klubów polskich, oraz kluby lewicy demokratycznej i ludowy nad sejmową reformą wyborczą.

Na dziś zwołane zostały posiedzenia komisyj: budżetowej, gospodarstwa krajowego, matki i klubu ludowego. W komisyi budżetowej po referatach budżetowych rozpocznie się ewentualnie dyskusya nad sposobem pokrycia niedoboru budżetowego.

Prezes Koła polskiego p. Głąbiński zaprosił na dziś na posiedzenie o godzinie 5 po południu polskich członków Delegacyi, bawiących we Lwowie.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 6 października.

(Gościna królestwa belgijskich. — Wrażenie wiadomości z Lizbony. — Gaby Desly).

(aw) Dziennikarze wiedeńscy na brak tematu skarżyć się nie mogą. Ledwo rozebrano trybuny przed ratuszem i zdjęto biało-czerwone chorągwie z obelisków z herbami Hohenzollernów, znów nowe maszty, nowe bramy tryumfalne i nowe żniwo dla prasy. Król belgijski z małżonką zapowiedzieli przyjazd do Wiednia. Następca Leopolda zapragnął osobiście przedstawić się Najj. Panu i odnowić węzły, łączące go z Domem panującym w Austryi. Węzły te były do niedawna dość luźne. Leopold utrzymać ich nie umiał, ani o utrzymanie nie dbał. Przyjmowano go też zawsze dość chłodno. Odbijało się to przedewszystkiem w tonie prasy wiedeńskiej, która traktowała go — protekcyonalnie. Mówiono zwykle wiele o jego zdolnościach administracyjnych i giełdowych, a nie wspominano o jego stanowisku władcy Belgów.

Tym razem zmieniło się wszystko. Dwór wiedeński starał się zaakcentować dobitnie, jak miłą Mu jest bytność królestwa belgijskich i prześcigał się wprost w dowodach nadzwyczajnej uprzejmości.

Szczególną sympatyą otaczano królowę Elżbietę. I to nietylko w Burgu, lecz i w mieście. Każde jej ukazanie się witano okrzykami. Warto, widać, być dobrą królową i dobrą matką.... Sława o dobroczynności Elżbiety, o jej samotnych wycieczkach do najuboższych dzielnic Brukseli, o niesieniu pomocy każdemu, kto jej pomocy potrzebuje, dotarła i tutaj, jednając królowej serca wszystkich. Zachwycano się także jej delikatną urodą, wdziękiem nieprzepartym i skromnością, z jaką mówi o sobie i o swoich najbliższych.

Królowa ukazywała się wszędzie, a więc w Burgu i w Belwederze, na przyjęciu u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i w Operze w sukniach koronkowych. Zwracało to powszechną uwagę. I oto dowiedziano się, że czyni to rozmyślnie. Mody paryskie wyrugowały z handlu koronki belgijskie. Tysiące robotnic znalazły się bez chleba, tysiące zarabiają o połowę mniej, niż dawniej. Tym biednym wyrobnicom pragnie tedy królowa przyjść z pomocą i zwalcza, gdzie może, osobistym przykładem niechęć do koronek.

W czasie pobytu Gości belgijskich, Zamek Cesarski zawrzał nowem życiem. Od wielu lat, od tragicznych dni zgonu ś. p. Arcyksięcia Rudolfa i ś. p. Cesarzowej Elżbiety, nie przyjmowano właściwie nigdy w Burgu oficyalnie. Obiady odbywały się w Schönbrunnie, wczoraj odstąpiono od tego zwyczaju. Zamek rozświecił się cały tysiącem świateł. Służba wystąpiła w wielkiej gali. Obiad podano na 171 nakryć. Na adamaszkowych obrusach zastawiono słynną szczerozłotą zastawę Habsburgów. Róże i chryzantemy wykwitły z kryształów. Każdy z gości miał na swoje usługi lokaja w czerwonym fraku, a każdemu z lokajów dodany był do pomocy strzelec Dworski. Wszyscy Najd. Członkowie Domu Panującego zebrali się w komplecie.... Wiedeń czytał nazajutrz z zachwytem o toaletach dam, o przepychu dyademów, riwier i brylantów. Królowa belgijska i tutaj zareklamowała swoje koronczarki. Jej *Duchesse-Robe* pokryta była cała koronkami i haftami ręcznymi.... Ręczę, że Wiedenki pójdą w jej ślady. Wszechwładną modę pobije piękny gest szlachetnego serca.

Król belgijski bawił właśnie na wystawie myśliwskiej, kiedy przyniesiono mu pierwsze wieści o rewolucyi w Portugalii. W godzinę później wiedzieli o niej wszyscy i oczy wszystkich zwróciły się mimowoli w stronę zamku w Seebenstein. Jestto siedziba pretendenta do tronu portugalskiego, księcia Braganzy. Lotem strzały pomknęły telegramy przez *Aspangbahn*: co książę teraz pocznie, co zamierza, jak przyjął wiadomości z Lizbony? Ciekawość nie została wszakże zaspokojona. Książę przebywa obecnie w Bawaryi u ks. Löwensteina, ci zresztą, co mieli sposobność poznania go bliżej, zapewniają, że ks. Braganza nie przedsięweźmie żadnego kroku, który mógłby jeszcze bardziej powikłać rozpaczliwe położenie jego ojczyzny.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, na rewolucyi w Lizbonie, zrobił najlepszy interes właściciel teatru Rozmaitości „Apollo“ — w Wiedniu. Zaangażował on bowiem znaną śpiewaczkę i tancerkę paryską Gaby Desly, która występuje w napisanej dla niej jednoaktówce „Kaprys Zuzanny“.

Gaby Desly reklamowano szalenie. Zrobiono z niej „gwóźdź“ sezonu. Portrety jej figurują na wszystkich słupach. Jej piosnki śpiewa cały modny Wiedeń. Dyrekcya nie ustawała wszakże w zabiegach ściągnięcia jeszcze większej liczby słuchaczy do „Apollo“. Teatr był dziesięć razy z rzędu wysprzedany, pan Ben Tieber chciał wysprzedać go razy dwadzieścia.

I oto nadszedł mu sukurs — rewolucya w Portugalii! Gaby Desly stała się w przeciągu kilku godzin bohaterką dnia. Reporterzy oblegają jej apartament w „Bristolu“. Gaby Desly przyjmuje dyplomatów, Gaby Desly płacze, zrywa kontrakt, [o! biedny Ben Tieberze!], wdziewa żałobę, telegrafuje, pyta gorączkowo o najświeższe wieści z Portugalii.... bo.... bo jest kochanką króla Manuela i.... właściwą sprawczynią rewolucyi, jak dodają żądni sensacyi reporterzy.

Pan Ben Tieber wygrał terno na loteryi! Może być już teraz pewny sukcesu swej „gwiazdy“.

Pójdziemy wszyscy nie raz, lecz pięć conajmniej razy oglądać jej brylanty, jej stroje i jej trykoty.

P. Desly nie jest ani ładna, ani brzydka: *une beauté du cabaret parisien!* Urodą przypomina p. Van Loo, niema wszakże ani wdzięku, ani humoru. Gdybym miał lat dwadzieścia dwa i był królem portugalskim, zaprosiłbym p. Desly co najwyżej na kolacyę, ale nie narażałbym się nigdy na to, aby pisano później w gazetach: Nasz reporter odwiedził naszą „gwiazdę“ w jej apartamentach. P. Desly nie zaprzecza, że jest.... przyjaciółką króla Manuela. Mówi, że jest dumna z tego. W Paryżu ofiarowano jej olbrzymie honoraryum za współudział w pewnem *Revue*, w którem miała grać siebie, jako wybrana serca królewskiego. Nie chce się jednak tem przechwalać. Król ma lat 22 i podoba się jej prawdziwie. Jest miły, dobry, w całem tego słowa znaczeniu *bon garçon!* Poznała go w lutym tego roku. I teraz miała się z nim zjechać w Paryżu. Niedawno nawet otrzymała list....

Tu p. Desly wybucha płaczem.

A czy to prawda, co mówią, że ona właśnie była przyczyną „nieporozumień“ króla z partyą klerykalną?

Nie! — nie! — zaprzecza wśród łez gorących.

Kiedy zaś rozmowa schodzi na drażliwy temat pogłosek, jakoby znajomość króla z piękną tancerką miała się bardzo dotkliwie odbić na jego finansach, uśmiecha się boleśnie: Ach! ludzie są podli. Jego podarki nie zrujnowałyby nawet mieszczanina. Czyż moje dochody nie są większe od jego listy cywilnej? W Wiedniu zapłacą mi przecież 93.000 marek, a Berlin, gdzie zaangażował mnie dyr. Bendiner, da mi drugie tyle!

Sapristi! Pomyśleć gorzko: 93 tysiące marek za dwadzieścia minut dziennej, *pardon* wieczornej pracy, za kilka piruetów i rozebranie się na scenie do koszuli! I to wszystko dlatego, że p. Desly miała szczęście spodobać się królowi....

Republika w Portugalii.

Jeszcze ciągle losu Portugalii nie można uważać za rozstrzygnięty. Wprawdzie nie ulega już wątpliwości, że republikański komitet wszedł w prawa zwierzchnicze i faktycznie wykonywa rządy, jednakowoż nad kolebką nowego porządku rzeczy gromadzić się poczynają ciężkie chmury. Wedle ostatnich wiadomości już obecnie w obozie zwycięzców okazywać się poczynają objawy rozstroju. Jednomyślność ich podaje wiele oznak w powątpiewanie. To, co podkopało monarchię, poczyna grozić teraz jej następczyni. Waśń stronnictw grozi wybuchem wojny domowej.

Gdyby do niej przyszło, łatwo stać by się to mogło dla republiki ciosem zabójczym. Ludność bowiem musiałaby przyjść do przekonania, że zrobiła bardzo niefortunną zamianę, że nie zyskała nic na tem, owszem naraziła się tylko na niepotrzebne wstrząśnienia. I kto wie, do czego doprowadzić mogłyby takie refleksye — w każdym razie nie przyczyniłyby się chyba do utrwalenia nowego porządku rzeczy.

Królewska rodzina znajduje się już poza obrębem Portugalii.

Wedle pogłosek zamierza król wraz z matką osiąść na razie w Anglii i tam oczekiwać dalszego toku wypadków, oboje bowiem nie tracą nadziei, że wojskom, które dochowały wierności, uda się przeprowadzić restauracyę monarchii.

Krwawe dni w Lizbonie.

Monarchistyczny dziennik portugalski *Diario Notizias* z d. 4 b. m., który przybył

---

1)

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(Henry Bordeaux: La croisée des chemins).

I.

Wybór.

Niewiele dzienników, tyle tylko, aby można od czasu do czasu w razie potrzeby jakiś pakiet w nie zawinąć lub dowiedzieć się, czy lista rozrywek w Paryżu nie uległa jakiej zmianie; niekompletne zeszyty *Mercure de France, Ermitage, Entretiens politiques et littéraires; Akedysséril* lub *Eve future* Villiers de l'Isle-Adam, poezye Moréasa lub Verlaine'a, albo *Societé mourante* i *Anarchie* Jana Grave, na pewne zaś *Un homme libre* Maurycego Barrèsa, którego dzielnica łacińska najpierw sobie upodobała; fotografie prymitywów, prerafaelistów angielskich, lub Rose-croix pomieszane z reprodukcyami marynarskiemi Karola Cottel lub rybaków Lucyana Simon; kilka kuponów teatralnych z przedstawień „Tkaczy“ lub „Wroga ludu“; wreszcie młoda dziewczyna z secesyjną fryzurą — oto, co można było prawie na pewne znaleźć u każdego prawidłowego studenta z roku 1894.

Tak też wyglądało w tym czasie mieszkanie Paskala Rouvray w Paryżu (22, avenue de l'Observatoire, na piątem piętrze), brakowało jedynie młodej osoby z płaską fryzurą. Ale zapewne "spodziewano się" jej, wnosząc z olbrzymiej wiązanki róż purpurowych, którą kwieciarka właśnie przyniosła. Służąca, stara gospodyni pozostawiła kwiaty na stole, jak były zawinięte w papierze, zamiast włożyć je do wody. W sprzeczności z temi przygotowaniami, świadczącemi o życiu wesołem, pozostawały dzieła medyczne i naukowe poumieszczane na kilku półkach i na ruchomej etażerce. Na pierwszem i najwidoczniejszem miejscu figurowały dzieła Klaudyusza Bernarda, roczniki Instytutu Pasteur'a, prace Charcot'a, Vulpiana, Duchenne de Boulogne, wszystkie dość zużyte widocznie częstem czytaniem. Na pół poważny pozór całego apartamentu, dość eleganckiego i bardzo jasnego, a złożonego z pracowni z szerokiem oknem w zagłębieniu, sali jadalnej z werandą i sypialni, a przedewszystkiem ów zbiór książek, świadczył, że właściciel tego mieszkania przebył już lata studyów szkolnych, a wkracza w epokę ciężką i stanowczą, w której przychodzi spożytkować swoją młodość. Paskal Rouvray, jeden z najświetniejszych studentów swojej generacyi, został właśnie przeznaczony, w wyjątkowo młodym wieku, do kliniki chorób systemu nerwowego.

Dom pod numerem 22 przy avenue de l'Observatoire znajduje się na rogu bulwaru Montparnasse. Z okien więc widać na wiosnę rzekę zieleni, która zwolna spływa w ogród Luksemburski jak w jezioro, z wyjątkiem jasnego, jakby kanału, który oddziela się od tej rzeki i tworzy bulwar St. Michel. Po nad wolną przestrzenią pobliskiego ogrodu Bullier, wyłania się kopuła Panteonu, a całkiem w głębi, po za niewyraźną linią dachów, widnieje tylko w dniach bardzo pogodnych, wśród mgły, kościół Sacré Coeur na Montmartre, podobny swoją białością do jakiejś dalekiej saraceńskiej osady. Cały Paryż można stąd ogarnąć jednym rzutem oka.

Widok ten różnobarwnego miasta, poprzedzonego ogrodem, a zakończonego jakimś mirażem, jest w stanie oczarować i podniecić umysł młodego człowieka.

Klucz zgrzytnął we drzwiach i Paskal wszedł szybko do mieszkania.

— Gdzie moje kwiaty, Melanio? Jakto? pozwalasz im ginąć z pragnienia? Prędko, daj wody do wazonów!

Pospiesznie sam powkładał kwiaty do wazonów nieco niezgrabnie i zbyt ciasno, ustawił je na kominku i na komodzie przed fotografią kobiety w balowym stroju.

— A ciastka?

— Oto są.

Ułożył ciastka na miseczce wobec bezradnie stojącej Melanii i rzucił okiem na urządzenie pokoju, gdy ona wpatrywała się w niego zdziwiona i nieruchoma.

— A teraz — dodał — możesz iść do kuchni i przygotować herbatę.

— Nie skończyłam jeszcze tutaj — zaprotestowała służąca przytomniejąc. — A oto jest i list do pana.

— Dobrze. Połóż na stole.

Miał co innego w myśli, niż czytanie listów.

— A! — dodał — jeżeli kto zadzwoni, sam otworzę. Zrozumiałaś?

— Tak, panie. Pan oczekuje na jakąś damę.

— Widzę, iż rzeczywiście zrozumiałaś. Melanio, jesteś domyślna.

— Długo kazała czekać na siebie.

— Jakto?

— Już tak dawno pan nie otrzymywał podobnych wizyt.

— Melanio, znowu nie rozumiesz!

I odprawił nie bez uśmiechu starą, wyrozumiałą służącą, która chętnie byłaby powiernicą jego tajemnic i z prawdziwie paryską pobłażliwością zdawała się żałować, że Paskal zbyt mało korzystał z nadarzających się sposobności.

Paskal wyszedł na balkon. Drzewa alei, cały ocean domów jednych nad drugimi i wieże na Montmartre wyglądały jak osypane pyłkiem złotym od promieni słońca, które zaledwie zaczynało chylić się w stronę zachodu. Był to jeden z bajecznie wspaniałych dni czerwcowych, najpiękniejszych w całym roku. Młody człowiek nie widział ani tych wspaniałości, ani nie odróżniał szczegółów, gdyż spoglądał z uwagą na bulwar, gdzie omnibusy, powozy i ludzie idący pieszo poruszali się w dole, u jego stóp, jak stado mrówek. Oczekiwanie się przeciągało. Nareszcie, powóz odkryty, w którym dwie panie siedziały, zatrzymał się przed domem.

„Czy obie wejdą na górę? zadawał sobie pytanie zaniepokojony. Nie, pani Avénière jest tak delikatnego zdrowia....“

Spełniło się jego życzenie. Jedna tylko z dwu pań wysiadła i zniknęła pod sklepieniem bramy. Wybiegł z balkonu do przedpokoju, ale nagle zatrzymał się, czekając, żeby o n a się ukazała. Jednem z najmilszych wzruszeń jest słuchać odgłosu zbliżających się na pewno kroków ukochanej. Ta, która w tej chwili wchodziła na piąte piętro — obecnie musiała już być na pierwszem — wprowadzała nie tylko miłość, lecz spokój, ład i naturalną harmonię w jego życie. Była to Laura Avénière, jego narzeczona. Dzięki jej, osiągnął cel swojej młodości, osiągnął szczyt, z którego mógł bezpiecznie spoglądać w przyszłość.

„Na drugiem piętrze jest ławeczka, zachęcająca do spoczynku, ale ona tam nie usiędzie....“ myślał.

Miał szczęście, że spotkał ją w tej chwili życia, gdy mężczyzna dochodzi do świadomości swojej siły, której nic dotychczas jeszcze nie zdołało umniejszyć.

„Fotel na trzeciem piętrze cały stoczony przez mole; zniechęca raczej, niż pociąga ku sobie....“

Oświadczył się i został przyjęty zaledwie przed kilku dniami, co jeszcze nie było ogłoszone. Lecz rodzice jego z pewnością nie opóźnią swojej podróży z oficyalną prośbą o rękę panny. List, który zapomniał otworzyć, a który leżał tam, na stole, był właśnie adresowany ręką ojca.

„Na czwartem piętrze już się jest trochę zdyszanym, ale to nic. Żeby się tylko nie zmęczyła idąc zanadto prędko!...“

Był dziś na śniadaniu przy ulicy Desbordes-Valmore, w Passy, u niej. I wtedy mu powiedziała: Będę przejeżdżać dziś powozem, około piątej, z mamą, przez avenue de l'Observatoire. Złożę panu — jeżeli mama pozwoli — króciutką wizytę, tak tylko, wejść i wyjść. Przyjemnie byłoby mi widzieć, jak i gdzie pan mieszkał...

„Ależ powinnaby już być! Nikt nie dzwoni. Jakiż ten dom wysoki i jak trudny dostęp!...“

Nareszcie odgłos dzwonka wstrząsnął nim tak, jak gdyby go nie oczekiwał. Wyprzedził starą Melanię, która przez ciekawość przekroczyła rozkaz, i otworzył.

— Oto jestem — rzekła.

— Pani! To pani! Wejdź prędko.

— Nie zatrzymam się długo. I tak już wiele, że przyszłam. Tylko wejść i wyjść, pan wie! Mama czeka na dole.

Wprowadził ją do pracowni. Nie była zdyszana. Wchodzenie albo jej nie zmęczyło, albo może szła nie spiesząc się, z rozwagą. Nie wydawała się wcale pomieszana.

— Nie mów nic — rzekł Paskal barździej od niej wzruszony. — Pozwól mi patrzeć na ciebie w swoim domu. Na tę chwilę nie chcę nic więcej tylko ciebie widzieć. Słyszeć twój głos, byłoby już zanadto.

Zaśmiała się z tego nadmiaru uwielbienia, które jednakże przyjęła łaskawie. Śmiała się jak małe dziewczynki, których radość jest promienna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

do Paryża wczoraj pocztą, zamieścił o rewolucyi krótkie sprawozdanie, które tak brzmi:

Godz. 1 rano. Słychać ogień okrętów bojowych od Campolide. Wozy jeszcze krążą, ale znać wielki ruch wojsk w ulicach.

Godz. 1 m. 20 rano. Słychać liczne strzały karabinowe. Wyrusza 16 pułk piechoty pod wodzą oficerów marynarki. Wojsko zgromadzone jest w wąskich ulicach. Słychać obecnie strzały działowe okrętów.

Godz. 2 rano. W pałacu królewskim znajduje się jeden pułk, który ustawia mitreljezy. Kompania gwardyi municypalnej wyruszyła z koszar, aby ustawić się na ulicach.

Godz. 3 rano. Osoby cywilne automobilami udają się do arsenału armii lądowej, aby go opanować i zająć amunicyę. Po krótkiej walce straż arsenału odpędziła napastników.

Godz, 3 m. 35 rano. Słychać, że załoga okrętu pancernego „Sao Rafael“ zbuntowała się. Celem ochrony Banku portugalskiego wydano odpowiednie zarządzenia.

Godz. 4 m. 30 rano. Ministerstwo zebrało się na naradę.

Na tem urywa się sprawozdanie.

Do *Daily Chronicle* donoszą z Lizbony: Wybuch rewolucyi zaskoczył nawet komitet stronnictwa republikańskiego, projektowany był bowiem na koniec listopada. Wielkie masy ludności zachowywały się apatycznie, mała tylko liczba ludzi brała udział w walkach, które głównie toczyły się między wojskiem wiernem królowi a wojskiem powstańczem. Wojsko królewskie, a w szczególności gwardya municypalna walczyły przez 30 godzin z podziwą godną brawurą, zwłaszcza, że siły przeciwnika były przeważające i że w skutek braku zapału wśród oficerów brakło wojskom królewskim pewności w boju. Wielu oficerów podobno potajemnie sympatyzowało z republikanami i w końcu znaczna część wojska z nimi się złączyła.

Także rząd był zupełnie zaskoczony wybuchem rewolucyi. Powstanie wieczorem d. 3 b. m. z początku stłumiono, poczem powstańcy udali się do koszar artyleryi, a w następstwie artylerya zbuntowała się, żołnierze uwięzili oficerów i rozdali karabiny między ludność. Następnie według ułożonego z góry planu, zajęli z 4 działami polnemi panującą nad miastem pozycyę. Także inne oddziały wojsk przeszły następnie na stronę powstańców, zanim rząd zdołał ukończyć ustawienie gwardyi municypalnej. Komendant Lizbony i wielu oficerów znajdowało się w chwili wybuchu rewolucyi w Cascaës, król zaś dawał bankiet na cześć prezydenta Brazylii Fonseca. To powiększyło zamieszanie i niepewność wśród wojsk rojalistycznych. Tymczasem oficerowie floty wysiedli na ląd, zabrali konie dorożkarskie, poprzez szeregi rojalistów popędzili aby objąć dowództwo nad wojskiem powstańczem. Walka trwała całą noc z poniedziałku na wtorek. O świcie powstańcy cofnęli się ku Necessidades, gdzie przyjęła ich ogniem z karabinów maszynowych brygada piechoty, tak że w największym nieładzie musieli uciekać i wielu z nich schwytano.

Przywódca rewolucyonistów admirał Reiss jeden z najzdolniejszych oficerów marynarki popełnił samobójstwo w chwili, kiedy powodzenie rewolucyi było wątpliwe.

Gdy słońce zeszło, marynarze wywiesili na koszarach marynarki chorągiew republikańską i różne oddziały wyruszyły do walki z załogą pałacową. Równocześnie trzy okręty wojenne zatknęły flagę republikańską i dały salwę powitalną. Na pokładzie okrętu szkolnego „Dom Fernando II.“ wywiązała się zawzięta walka, która skończyła się tem, że flagę powstańczą na razie ściągnięto. Krążowniki „Sao Rafael I.“ i „Adamastor“, będące w rękach powstańców, ustawiły się szeroką stroną przed okrętem flagowym „Dom Carlos I.“, na którym była jeszcze flaga królewska. Okręt ten jednak nie dał ani jednego strzału do tego wybornego celu. Krążowniki popłynęły do Alcantara i poczęły ostrzeliwać pałac królewski z odległości 1000 jardów. Drugi strzał zerwał sztandar królewski, inne strzały chybiły.

Król Manuel patrzył się na bombardowanie z największym spokojem i zrazu mimo usilnych próśb otoczenia nie chciał oddalić się z pałacu. Gdy wkońcu to uczynił, uśmiechnął się i zapalił papierosa. Ucieczka była tembardziej upokarzająca, że republikanie postawili *ultimatum* we wtorek rano, dając królowi czas do godziny 4 po południu, aby zrzekł się tronu. Republikanie szukali króla na pokładzie krążownika brazylijskiego „Sao Paolo“, komendant jednak zabronił im wstępu na pokład. Krążowniki następnie bombardowały gmachy ministerstwa wojny i marynarki, przyczem kilku urzędników, kilku z gwardyi municypalnej i wiele osób przypatrujących się zginęło.

Tymczasem wojsko królewskie ustawiło działa polne na placu Dom Pedro. Dwa pociski padły między żołnierzy obsługujących krążownik „Sao Paolo“, który wobec tego cofnął się. Rozpoczęto teraz bombardowanie cytadeli Sao Jorge. Chociaż miało ono słaby skutek, załoga cytadeli ściągnęła chorągiew królewską i zatknęła sztandar republikański. Tymczasem na ulicach miasta toczyła się zawzięta walka armatnia między wojskiem królewskiem a rewolucyjnem, przyczem mocno uszkodzono hotel w avenida Liberdad. Wojsko królewskie na ogół odnosiło sukcesy, a korzystając z ciemności, pozycye swe jeszcze wzmacniało. Walka artyleryi trwała całą noc.

Z dachu hotelu widział korespondent *Daily Chronicle* jak krążowniki „Adamastor“ i „Sao Rafael“ reflektorami przeszukiwały zatokę. Dalej od lądu stał na kotwicy okręt „Dom Carlos“, który przez cały dzień nie strzelał. Nagle reflektory oświetliły grupę oficerów i marynarzy na ósmym pokładzie okrętu „Dom Carlos“ i równocześnie rozległa się salwa działowa. To powtórzyło się raz jeszcze, a gdy reflektory po raz trzeci oświetliły ósmy pokład, nie było już potrzeba nowej salwy, bo mała załoga leżała zabita na podłodze. Tak zginęła reszta wiernych królowi oficerów i załogi okrętu „Dom Carlos I.“, przypieczętowawszy wierność królowi krwią własną.

Do dzienników paryskich donoszą z San Sebastian, że według ostatnich wiadomości rząd portugalski był zaskoczony nagłością ruchu rewolucyjnego. Infant Alfonso chciał stanąć na czele wiernych wojsk. Zabitych liczą na setki. Słychać, że gwardya broniąca arsenału, walczyła bohatersko, ale uległa przemocy. Dyrektor dziennika *Portugal* został na ulicy zabity.

Król i rodzina królewska.

Portugalski dziennik republikański *Capital* tak przedstawia rozstanie króla i jego rodziny z Portugalią: Ks. Oporto odpłynął o godz. 5 m. 8 rano na yachcie „Amelia“ i przybył do Crizeira. O tym samym czasie królowa Amelia udała się automobilem z Cintry do Mafry. W godzinę później przybyła tam królowa Maria Pia.

Opowiadają, że podczas bombardowania pałacu Necessidades król Manuel tylną bramą opuścił pałac i udał się do Cintry, następnie zaś do Mafry, aż wreszcie wieczorem na yachcie „Amelia“ odpłynął do Crizeiry. Rodzinę królewską eskortowało 20 jeźdźców ze szkoły wojskowej w Mafrze. Członkowie rodziny królewskiej w towarzystwie dwu osób zaufanych i dwu kobiet wsiedli na pokład yachtu „Amelia“ w Crizeirze i odpłynęli.

O ile te szczegóły są autentyczne, niewiadomo.

Według depeszy posła francuskiego w Lizbonie, król Manuel opuścił pałac o godz. 3 m. 10 rano, a o godz. 5 m. 10 proklamowano w ratuszu republikę. Rząd prowizoryczny ogłosił natychmiast obwieszczenie, w którem oświadcza, że chce oszczędzać króla i dołoży starań, aby jego osoba nie poniosła szwanku.

Korespondent lizboński *Koeln. Ztg.* donosi: Świadkowie naoczni opowiadają, że ks. Oporto, wsiadając na okręt w Cascaes, płakał i mówił, iż z żalem żegna ukochany naród. Winę upadku monarchii przypisywał wpływowi szwagrowej swojej i żalił się, że nie miał możliwości udzielać rad liberalnych swemu kuzynowi, królowi. W Crizeira król Manuel i królowa Amelia wsiedli na pokład yachtu „Amelia“. Król podawał na pożegnanie rękę zebranej publiczności.

Pewna osoba z dworu portugalskiego, bawiąca w Paryżu, otrzymała od królowej Amelii z Gibraltaru telegram, który brzmi: Znajdujemy się wszyscy tutaj i jesteśmy zdrowi.

Także z Madrytu nadchodzi doniesienie — i to urzędowe — że cała rodzina królewska z Portugalii, a więc król Manuel, królowa Amelia, królowa Maria Pia i infant Alfons opuścili wczoraj Gibraltar na yachcie „Amelia“. Na yachcie wywieszono portugalską flagę narodową.

Wedle doniesień z samego Gibraltaru, wczoraj o godz. 8 rano znajdujące się tam angielskie okręty wojenne i krążowniki amerykańskie wywiesiły flagi i oddały salwy na powitanie przybyłej królewskiej rodziny portugalskiej. Oficer ze sztabu gubernatora udał się na pokład yachtu „Amelia“ celem powitania króla Manuela.

Hiszpański prezes gabinetu Canalejas otrzymał wiadomość, że republikanie sami ułatwili rodzinie królewskiej wyjazd z Portugalii, pozostawiając do jej rozporządzenia yacht „Amelia“.

Nowy rząd.

Prezydent prowizorycznego rządu portugalskiego wysłał do reprezentanta pisma *Daily Mail* wczoraj w południe następującą depeszę: Z radością donoszę, że rzeczpospolita została ogłoszona i uznana przez naród i wojsko. Zdetronizowana rodzina królewska uciekła. Rząd poczynił wszelkie zarządzenia celem ochrony życia króla i rodziny królewskiej na wypadek, gdyby się znaleźli na pokładzie obcego statku, albo opuścili Portugalię drogą lądową. Wojska republikańskie utrzymują porządek. Publiczność z nadzwyczajnym entuzyazmem przyjęła ogłoszenie republiki. Wielu oficerów wojska lądowego, którzy byli przeciwni rewolucyi, przyłączyło się następnie do republiki. Wiele miast na prowincyi oświadczyło się za republiką. — Istnienie republiki jest zapewnione, gdyż jest ona życzeniem całego kraju. Rząd republikański zawiadomił wszystkie mocarstwa o proklamowaniu w Portugalii republiki i będzie się starał i nadal utrzymać dobre stosunki z narodami obcymi, a sojusz z Anglią będzie usiłował wzmocnić.

Dalej prezydent rządu prowizorycznego donosi, że gubernator obozu ufortyfikowanego koło Lizbony, b. minister Caidera przystąpił do republikanów.

Z innych źródeł donoszą:

Pierwszem dążeniem nowego rządu jest ustalenie spokoju, poczem rozpisze wybory do nowej Izby. Izba ta uchwali konstytucyę i dokona wyboru prezydenta republiki. Będzie nim zapewne Bernardino Machado, przywódca republikanów.

Banki stoją pod ochroną straży wojskowej, aby nie popełniono w nich kradzieży.

Obecne reprezentacye portugalskie zagranicą, z wyjątkiem Watykanu, zostaną utrzymane.

Rząd republikański wydał dekret, zabraniający księżom pojawiać się na ulicy w stroju duchownym, aby uniknąć wykroczeń ze strony tłumu. Drugi dekret postanawia rozwiązanie wszystkich kongregacyj duchownych, a członkom ich rozkazuje opuścić Portugalię w przeciągu 24 godzin.

(Telegramy).

Londyn. Wczoraj w Lizbonie panował spokój.

Londyn. *Agencya Havasa* donosi z Lizbony. Partya dyssydentów rozwiązała się, a przywódca jej Alpoin oświadczył się za republiką. Wojska na prowincyi przyłączają się do republikanów.

Paryż. *Agencya Havasa* donosi z Vigo, że po objęciu władzy przez rząd prowizoryczny przedstawili się mu prawie wszyscy urzędnicy. Policya została rozwiązana. Podczas wybuchu rewolucyi stacye policyjne zrabowano.

Lizbona. *Agencya Havasa* donosi: Gwardye municypalne przeszły na stronę republikanów; mimo to rozwiązano je.

Frankfurt. *Frankf. Ztg.* donosi z Madrytu: Podróżni, którzy przybyli z Lizbony *via* Vigo donoszą, że liczba osób, które zginęły w Lizbonie podczas walk ulicznych, wynosi około tysiąca, a liczba rannych kilka tysięcy.

Londyn. *Biuro Reutera* donosi, że w Madeirze i Funchalu wywieszono flagi republikańskie bez wszelkiego wypadku.

Laurenzo Marquez. *Biuro Reutera* donosi: Generalny gubernator Mozambiku major Armaide odczytał na radzie gubernialnej telegram z wiadomością o proklamowaniu w Portugalii republiki i złożył swój urząd. Członkowie Rady gubernialnej udali się na zebranie republikanów, gdzie wiadomość o proklamowaniu republiki przyjęto owacyjnie. Wieczorem odbyły się rozmaite uroczystości.

Paryż. Przebywający tu przywódca republikanów portugalskich Magelhaen Lima oświadczył kilku sprawozdawcom dziennikarskim, że wiadomość o przybyciu z prowincyi do Lizbony wojsk wiernych królowi, jest zupełnie nieprawdziwa.

Nowy rząd rozwiąże parlament i rozpisze nowe wybory. Nowy parlament przeprowadzi wybór prezydenta. Będzie nim wybrany prawdopodobnie Machado.

Przyszła konstytucya wzorować się będzie na konstytucyi francuskiej. Rząd nowy przeprowadzi też odłączenie Kościoła od państwa.

Lizbona. Prezydent Fonseca odpłynął do Brazylii. Zawinął tu krążownik brazylijski „Barroso“.

Berlin. Poseł portugalski wczoraj zawiadomił oficyalnie rząd niemiecki o proklamowaniu w Portugalii republiki.

Perpignan. Wiadomość o proklamowaniu w Portugalii republiki wywołała w Katalonii wielki entuzyazm. Towarzystwa republikańskie wywiesiły flagi. W kilku miejscowościach urządzono radosne manifestacye.

Paryż. Z Tulonu donoszą, że eskadra, złożona z trzech okrętów wojennych, otrzymała rozkaz przygotowania się do odpłynięcia. Sądzą, że rozkaz ten stoi w łączności z wypadkami w Lizbonie.

Ferrot. Krążownik włoski odpłynął do Lizbony.

Waszyngton. Krążownik amerykański, znajdujący się w Gibraltarze, otrzymał rozkaz odpłynięcia do Lizbony.

KRONIKA.

Lwów. 8 października.

— Kalendarz.

Niedziela (9 października):

Wincentego Kadłubka. — Dogomosta. — Joanna b.

Wschód słońca o godzinie 5·37 rano, zachód słońca o godzinie 4·47 po południu.

Poniedziałek (10 października):

Franciszka. — Tomiła. — Kałystrata m.

Wschód słońca o godzinie 5·39 rano, zachód słońca o godzinie 4·45 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu październiku wolno polować na: zające, jelenie, kozły, (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzynę łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński nie będzie udzielał jutro, w niedzielę 9 b. m. audyencyj.

— (*ż*) Z kolei państwowych. W okręgu dyrekcyi lwowskiej przeniesieni zostali adjunkci: Antoni Dobsch z Tarnopola do Lwowa, Koloman Herzog z Podwołoczysk do Tarnopola, Fryderyk Strobel z Łupkowa do Podhajec, Stanisław Migocki z Podhajec do Przemyśla; asystenci: Zygmunt Augustin z Jezierny do Podwołoczysk, Władysław Türschmied z Brodów do Nowego Łupkowa, jako naczelnik urzędu stacyjnego i kierownik ruchu dla linii Nowy Łupkow-Cisna; aspiranci: Jan Wiącek z Dobromila do dyrekcyi, Antoni Czajkowski ze Lwowa do Dobromila i Stefan Rybak ze Skolego do Zagórza.

— Wielki raut, który odbędzie się w dniu 19 b. m. w salach Filharmonii lwowskiej na fundusz sprawienia dzwonu imienia Królowej Korony Polskiej dla kościoła św. Elżbiety, obudził w szerokich kołach naszego miasta żywe zainteresowanie, co jest najlepszą zapowiedzią, że raut powiedzie się świetnie. Komitet pań, który czuwa nad urządzeniem rautu, nie szczędzi starań i zabiegów, aby odpowiedzieć godnie podjętemu zadaniu i uczynić z tego rautu jedną z najwspanialszych zabaw, jakie oglądano we Lwowie. Dla szczegółowego omówienia bogatego i pełnego najrozmaitszych niespodzianek programu rautu, zbiera się Komitet pań na posiedzenie w niedzielę, o godzinie 4 po południu, w mieszkaniu ks. biskupa Bandurskiego (Czarnieckiego 30).

Przy sposobności nie od rzeczy będzie nadmienić, że dzwon, na którego sprawienie dostarczać ma funduszów głównie zapowiedziany raut, będzie nosił napis, że został sprawiony staraniem lwowskich pań polskich.

— Skuteczne zwalczanie drożyzny mieszkań. W ostatnim miesiącu powstało „Pierwsze lwowskie Towarzystwo budowy tanich domów, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką we Lwowie“. Celem Stowarzyszenia jest umożliwienie członkom budowy i nabywania tanich domów mieszkalnych, zabudowań gospodarczych i przemysłowych, oraz domków robotniczych. Towarzystwo zakupiło t. zw. „Kaiserwald“ wraz z okolicznymi nieużytkami, które niweluje, przerabiając równocześnie piasek na cegłę piaskową. Grunty te zostaną planowo zabudowane, bliższe willami, dalsze zwykłemi domami, za dworcem łyczakowskim zaś domkami robotniczemi i ewentualnie fabrykami. Sam Kaiserwald przekształcony będzie w park z wzorową mleczarnią wyłącznie dla użytku członków Towarzystwa. Towarzystwo rozpisało obecnie konkurs parcelacyjny i poczyniło wszystkie kroki, w roku 1911 zaś rozpocznie się już budowa domów dla członków Towarzystwa. Członkiem Towarzystwa jest każdy właściciel chociażby jednego udziału w kwocie 500 koron. Członek Towarzystwa zawiera ugodę na wedle planu mający się wybudować dom, którego właścicielem staje się w 20 — 25 latach, spłacając należytość ratami miesięcznemi w wysokości około 100 koron. Każdy członek musi dać na zabezpieczenie policę do wysokości długu, aby na wypadek jego śmierci rodzina i spadkobiercy mogli stać się właścicielami bez żadnych ciężarów.

Tymczasowych informacyj i statutu udziela p. Langier, właściciel pralni chemicznej we Lwowie ul. Akademicka.

— Pociąg wycieczkowy z Przemyśla do Lwowa. Dyrekcya I Powszechnej wystawy architektury, malarstwa i rzeźby polskiej, chcąc ułatwić osobom z prowincyi możność zwiedzenie tej pięknej wystawy urządza dnia 16 b. m. familijną wycieczkę z Przemyśla do Lwowa; w tym celu postarano się o osobny pociąg wycieczkowy pospieszny, za zniżonemi biletami jazdy, które dają prawo przejazdu tam i z powrotem, wstępu na wystawę i prawo bezpłatnego rozlosowania dzieła sztuki.

Bliższe szczegóły o tej wycieczce doniesiemy niebawem.

— Z krakowskiej Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 10 b. m., o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Czł. J. Tretiak: „Rusałka Bohdana Zaleskiego“; czł. St. Schneider: „Jedno ze źródeł twórczości Juliusza Słowackiego“; dr. Gustaw Przychocki: „Accessus Ovidiani“.

— Próba aeroplanu inż. Webera, przedsięwzięta wczoraj po południu o g. 5 m. 15 na Błoniach janowskich zakończyła się bardzo niefortunnie. Próba odbyła się w obec ścisłego

grona fachowego — szło o zbadanie zdolności funkcyjnej motoru i śmigi. Skrzydeł bocznych nie rozpięto, działał tylko ster tylny i górny. Inż. Weber siadł do aparatu i puszczono śrubę w ruch. Aparat ruszył z miejsca w szybkim pędzie — jednakże po przebieżeniu około 150 m. tylny ster z niewiadomego powodu uniósł się w górę — aeroplan przechylił się naprzód i zarył w ziemię. Śmiga idąca szalonym obrotem potrzaskała się na drzazgi — motor stanął — konstrukcya drutowa i drewniana uległa poważnym uszkodzeniom. Inż. Weber prócz lekkich kontuzyj nie doznał poważniejszych obrażeń.

Uszkodzenia biplanu, po bliższem zbadaniu, nie okazały się bynajmniej tak straszne, jak to się zdawało w pierwszej chwili i ograniczają się do paru połamanych słupków, zdruzgotania kratownicy przy płaszczyźnie podmotorowej i złamanej śruby. Motor ani tknięty, tak, że rekonstrukcya całego przyrządu paru dni tylko będzie wymagać, co oczywiście pociągnie za sobą konieczność odroczenia „awiatycznego tygodnia", prawdopodobnie do czwartku.

— **Koncert spacerowy** i bezpłatne rozlosowanie dzieła sztuki odbędzie się jutro (w niedzielę) w pałacu sztuki po wystawowym placu po południu.

— **Ofiary.** Dla Zofii G., ośmdziesięciodwuletniej staruszki, wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym, złożyli w dalszym ciągu w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: N. N. ze Lwowa 20 kor., p. Cieńska z Wodnik 3 kor.

△ **Zgubiono:** paczkę czekolady, ważącą 17 klgr.; złoty pierścionek z szafirem i brylancikami, wartości 130 kor.

(△) **Pożar.** Na strychu przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 17 wybuchł wczoraj po godzinie 9 wieczorem pożar, który groził sąsiednim domom. Zapaliła się najpierw belka przytykająca do wadliwego komina, a następnie zaczęło płonąć wiązanie deskowe. Na miejscu pożaru zjawiła się szybko miejska straż pożarna i ugasiła niebawem ogień.

(△) **Rozbicie kasy i kradzież.** W domu przy ul. Blacharskiej l. 20 na I piętrze mieści się kancelarya rabina ortodoksyjnego Mojżesza Babada. Wczoraj wieczorem ukryli się w tym domu złodzieje i otworzywszy drzwi witrychem, weszli do kancelaryi rabina. Byli to doświadczeni włamywacze, bo z wielką precyzyą wycięli z przedniej strony wertheimowskiej kasy duży otwór i zabrali 2000 kor. gotówką. Dziś rano wiadomość o kradzieży spowodowała olbrzymie zbiegowisko Żydów przed domem rabina. Policya wdrożyła energiczne śledztwo i aresztowała cztery osoby, podejrzane o tę kradzież.

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Niedziela. Zupa „piuré" z przodku zajęczego, z grzankami. Nóżki cielęce smażone. Sałata głowiasta ze śmietaną. Legumina chlebowa. (Nóżki 1 kor. 20 hal.) 3 kor. do 3 kor. 60 hal.

Poniedziałek. Rosół z makaronem. Sztuka mięsa z ogórkami. Pierogi z kapustą. (Mięso 1 kor. 40 hal.) 2 kor. 80 hal. do 3 kor.

Wtorek. Zupa grochowa. Kotlety wołowe siekane, sos kaparowy. Ziemniaki. Kompot z jabłek i gruszek. (Mięsa siekanego $^1/_2$ klg. 90 hal.) 3 kor.

Środa. Zupa pomidorowa czysta z ryżem. Pieczeń wołowa „à la Radecki". Makaron włoski. (Mięso 1 kor. 40 hal.) 3 kor.

Czwartek. Zupa grzybowa z łazankami. Kiszki i kapusta albo kartofle. (Kiszki 96 hal. 6 sztuk). 1 kor. 80 hal. do 2 kor. 20 hal.

Piątek. Zacierki na mleku. Śledzie bałtyckie. Piuré z kartofli. Kalafiory. 1 kor. 20 hal. do 1 kor. 40 hal.

Sobota. Barszcz z uszkami. Sztuka mięsa z sosem sardelowym. Ziemniaki. Kompot z jabłek. 2 kor. 60 hal. do 3 kor.

Przepisy: Zupa „piuré" z przodku zajęczego. Jeden przodek zajęczy ugotować z włoszczyzną, grzybami, dodatkiem 10 ziarn jałowcu roztłuczonego, bobkowego liścia, pieprzu, kwiatu muszkatołowego. Mięso gdy miękkie, obrać z kości, potłuc w moździerzu i z dodaniem 3 cebul pieczonych, przez druciane sito przetrzeć, zaprażkę z dwu łyżek mąki zrobioną wymieszać z mięsem, zalać pozostałym rosołem od gotowania przodku, zagotować z trochą winnego octu.

Pieczeń wołowa „à la Radecki". Zrobioną zwykłym sposobem pieczeń, gdy miękka wyjąć na deskę, rozkroić wzdłuż, ale nie zupełnie i nałożyć farszem następującym. utrzeć chrzanu tyle, aby go było 4 łyżki, 6 łyżek tartej bułki, 3 utarte cebule, trochę soli, pieprzu albo papryki, wysmażyć w maśle albo smalcu do lekkiego zrumienienia, gdy wystygnie dodać jedno jajko i tym farszem nakładać pieczeń, związać mocno bawełną, włożyć do rądla, niech się pod przykryciem podusi kilka minut, wkońcu obsypać mąką, oblać 3 łyżkami śmietany, gdy się zrunieni jest gotowa.

Legumina chlebowa.

Pozostały chleb suchy rozkruszyć i w piecu przyrumienić, następnie utłuc na mąkę, której wziąć pół litra, 6 żółtek ubić z jedną ósmą klgr. cukru, dodać trochę wanilii, dwa gorzkie migdały, skórki cytrynowej, kieliszek rumu, jedną łyżkę rozpuszczonego masła i wkońcu pianę z pozostałych białek, wymieszać dokładnie i włożyć w formę wysmarowaną masłem albo smalcem i bułką wysypaną, piec należy pół godziny. Po wyjęciu posypać cukrem z wanilią i lekko rumem skropić. *Nowina.*

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie. W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz pierwszy w bież. sezonie „Cyrulik sewilski", opera w 4 aktach Rossiniego, trzeci i przedostatni występ Adama Didura, oraz występ Stanisławy Makusz i Augusta Dianniego.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu „Tajfun", sztuka w 4 aktach M. Lengyela.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem na ogólne życzenie po raz trzeci „Faust", opera w 5 aktach Gounoda. Ostatni występ Adama Didura, oraz występ St. Korwin-Szymanowskiej, Jadwigi Lachowskiej, i Tadeusza Łowczyńskiego.

MARYA KONOPNICKA.

Od dłuższego czasu obiegały niepokojące wieści o stanie zdrowia Maryi Konopnickiej. Wiedziano, że ciężka niemoc złożona pozostaje w zakładzie Kiselki, że stan jej groźny, bardzo nawet groźny, że dni poetki policzone. Wiedziano, że ciężka choroba serca, jedna z tych niemocy, które aż nazbyt często stają się udziałem ludzi, co sercem swem odczuwają uciechy i cierpienia ogółu — że więc choroba serca, bezlitośna w swych objawach i beznadziejna zawiesiła już nad nią wyrok zagłady. A jednak zwykły w takich razach optymizm odsuwał myśl o katastrofie i myślano, że przecie nie tak prędko ona przyjdzie.

A tymczasem śmierć stała już nad łożem pieśniarki i dzisiaj nad ranem litościwą ręką przymknęła jej oczy na sen wieczny.

O chorobie i ostatnich chwilach Maryi Konopnickiej dowiadujemy się następujących szczegółów:

Od lat piętnastu cierpiała Konopnicka na serce, wyjeżdżała też wskutek tego kilkakrotnie na kuracyę do Nauheim. Przed kilku miesiącami przybyła do Żarnowca i tu znacznie jej się pogorszyło; szukała tedy ratunku w zakładzie Kiselki, dokąd ją przywieziono obrzękniętą, osłabioną, w stanie wprost rozpaczliwym. Tu przyłączyło się nadomiar ostre zapalenie płuc tak, że lekarze nie robili od razu nadziei. Stan jednak poetki pod wpływem leków polepszał się chwilowo: Konopnicka nie przeczuwała katastrofy, owszem twierdziła stale, że czuje się lepiej, pytała, kiedy będzie mogła brać kąpiele gazowe i projektowała wyjazd do Nauheim. Ubiegłą noc spędziła w półśnie; widoczne było, że choroba poczyniła zastraszające postępy. O godzinie kwadrans na piątą rano podniosła się nagle i zażądała eteru, mówiąc, że jest jej niedobrze. Zanim zdołano eter podać, pochyliła się i skonała.

Przy łożu genialnej poetki czuwali nie ustannie, lekarz zakładowy, syn, córka p. Laura Pytlińska, znana artystka dramatyczna z Warszawy i serdeczna przyjaciółka zmarłej, z którą Konopnicka nie rozłączała się nigdy, artystka-malarka Marya Dulębianka.

Tak bić przestało serce, z którego rozchodziły się po Polsce, jak długa i szeroka, promienie światła i ciepła, miłości rzeczy dobrych i pięknych, a zarazem otuchy, tak często dostępnej jedynie w świetlanych sferach poezyi, bo rzeczywistość niezawsze dać ją może.

*

Marya Konopnicka urodziła się r. 1846 w Suwałkach. Ojciec jej, Józef Wasiłowski, był prawnikiem, matka, Scholastyka z Turskich, wcześnie osierociła dzieci.

Wychowanie zawdzięczała poetka główne ojcu. Łączyło ich oboje więcej, niż wzajemne przywiązanie rodzica do dziecka i na odwrót — łączył stosunek przyjacielski, który zwalniał ojca od zniżania się do pojęć dziecięcych, ale myśli młodej dziewczynki zbyt wcześnie wprowadzał w dziedzinę zagadnień zbyt zawikłanych, zbyt trudnych do objęcia niedojrzałym umysłem. Nie pozostało to naturalnie bez wpływu na ukształtowanie się jej życia duchowego, rzuciło w duszę poetki ferment, którego długo opanować nie mogła.

Z drugiej wszakże strony zaprzeczyć trudno, że Wasiłowski wszczepił w swą córkę pierwiastki, które stały się przewodnią myślą jej twórczości poetyckiej: miłość Chrystusa, jako przyjaciela ludzi smutnych i uciśnionych i miłość Polski we wszystkiem, co ją tworzy: w ziemi, w ludzie, w słowie, w piśmiennictwie. Niejeden z utworów Konopnickiej, zwłaszcza z najwcześniejszych wywoływał głosy protestu; niejeden rozmijał się może z celem, budząc uczucia goryczy i zwątpienia, ale cel jej był ponad wszelką wątpliwość czysty i wzniosły, a szła kamienną drogą, zaprawdę wysłaną nie samemi różami. Zasada „*tout connaitre, c'est tout pardonner*" przestrzegana przez poetkę tak konsekwentnie, winna i do niej znaleźć zastosowanie w ocenie działalności, zwłaszcza, że kosztem walk wewnętrznych zdobywała sobie krok po kroku, a parła ją naprzód żądza jasności nie dla siebie samej, jeno dla wszystkich, a przedewszystkiem dla tej ziemi rodzinnej, nad którą tyle słaniało się i słania się mroków.

Z pod opieki ojcowskiej dostała się była do konwiktu PP. Sakramentek w Warszawie, gdzie przypadek zrządził, iż była koleżanką p. Pawłowskiej, późniejszej Orzeszkowej. Rok tylko trwała ta edukacya pensyonarska, pełna dla poetki wspomnień jak najmilszych, poczem panna Wasiłowska wróciła do domu i w niedługim czasie wyszła za mąż za p. Jarosława Konopnickiego, połączywszy się z nim ślubami małżeńskimi w Krakowie dnia 11 września 1862, a więc w 16 roku życia.

Małżeństwo otworzyło jej nagle nowy horyzont — nie samo przez się, lecz pośrednio, przez zetknięcie przyszłej, nie przeczuwanej jeszcze nawet przez nikogo poetki — z ludem i naturą. W mężowskim Bronowie skazana była na samotność i zmuszona niejako szukać obcowania z przyrodą, zrość się sercem z obszarami pól i łąk okwieconych, a zarazem poznać i przeniknąć jasną i chmurną dolę ludu, jego marzenia i tęsknoty, jego serce i duszę. Wszystko to miało później odżyć na nowo w jej poezyach, odżyć w blasku jakiego tylko użyczyć może szczera, pełna prostoty i tą szczerością i prostotą natchniona poezya.

Na razie jednak Konopnicka ani nie była jeszcze poetką, ani nie miała świadomości kierunku, w jakim potoczy się jej twórczość. Ale już muzy wiły sieci, aby zarzucić je na ten bogaty umysł i wrażliwe serce. Impuls wyszedł wszakże na razie skąd inąd — nie od rozłogów Bronowa.

W r. 1875 bawiła Konopnicka, — odbywszy poprzednio z mężem i synem podróż po Niemczech — w Szczawnicy, dokąd udała się dla poratowania zdrowia. Silne wrażenie, jakie wywarły na nią Tatry, rozpętało wreszcie utajoną zdolność poetycką. Nie wybuchła ona jednak meteorycznym blaskiem — nieśmiało, prawie trwożnie wypowiedziała się w cyklu „W górach" drukowanym w *Bluszczu*. W ślad za tem poszedł szereg dalszych utworów, z których zwłaszcza „Romans wojenny" pomieszczony w *Tygodniku Ilustrowanym* w r. 1877 zasługuje na przypomnienie.

Nowa poetka odrazu zwróciła na siebie uwagę. W zajęciu się nią wszakże publiczności czytającej tkwiło raczej intuicyjne oczekiwanie, aniżeli żywy poklask. Muza Bonowiem Konopnickiej nie bez trudności rozwijała skrzydła do lotu; krępowała ją początkowo presya wzorów, w które zapatrzyła się, Słowackiego z jednej, Lenartowicza z drugiej strony; nie odrazu też wydobyła z siebie pełny ton, hamowany sentymentalizmem i romantyczną frazeologią.

Otrząsnęła się z nich dopiero, gdy po sprzedaży Bronowa przez męża i po krótkim pobycie w Gusinie, koło Grodziska, z sześciorgiem dzieci przeniosła się do Warszawy. Wir nurtów duchowych, ścierających się w tem wielkiem środowisku życia polskiego, gorączkowy przelot wrażeń, wreszcie żywa ze wszech stron zachęta dopomogły Konopnickiej do wyzwolenia swej indywidualności z pod nalotu ech literackich. Przemówiło jej „ja" własne i odtąd rozpoczyna się ów okres świetnego rozwoju, który jest niezmordowanym pochodem ku coraz wyższym etapom.

Rozpoczęła od nuty zwątpień, może usprawiedliwionej tem, co widziała i co przebyła, ale niebezpiecznej dla poezyi. W istocie też niebezpieczeństwo to odbiło się na utworach jej z tego przejściowego zresztą okresu, już wolnych od sentymentalizmu i od pustych porywów spóźnionej romantyki, ale przechodzących często w ton retoryczny, tak samo jak tamte usterki niemiły. Z ciągłem „Czemu" na ustach nie utoruje się drogi ani własnemu, ani innych szczęściu, a szukając odpowiedzi w labiryntach filozofii pozytywnej, jak to wówczas czyniła Konopnicka, nie ogrzeje się niczyjego serca. Wielkie są niezawodnie ideały równości, braterstwa, altruizmu i niemasz powodu, dla czego nie miałyby otwierać przystępu do poezyi, ale poeta filozofowanie i rozprawy powinien pozostawić uczonym tak samo, jak oni nie kuszą się o dostęp do źródeł kastalskich.

Z tem wszystkiem stało się już wówczas jasnem, że w Konopnickiej zyskała poezya nasza wielką, nową siłę — przedewszystkiem niepospolitą mistrzynię słowa i wdzięku.

Jakoż popularność jej wzrastała bardzo szybko, zwłaszcza odkąd wkroczyła także na pole nowel, na którem niestety również skłonność do kuszenia się o rozwiązanie filozoficznych problemów wycisnęła swe piętno. Tylko próby owładnięcia formą dramatyczną mniej wypadły pomyślnie.

Ważnym momentem w twórczości poetki stał się r. 1882. W roku tym zwiedziła Konopnicka Włochy, a oczarowana urokiem italskiego podniebia i natury włoskiej, stłumiła w sobie porywy refleksyi, dając przewagę uczuciu, tej jedynej sile zdolnej do wytwarzania brylantów szczerej poezyi. Pozostał wszakże bez zmiany posępny nastrój jej poglądu na świat, *Weltschmerz*, który miał na zawsze pozostać zasadniczym dźwiękiem jej lutni. Tylko niema już w nim odtąd nic więcej prócz głęboko odczutego smutku. a ten musi trafić do serca; i niema już zwątpień beznadziejnych, jeno jest głębokie ukochanie bolu i współczucie ze wszystkimi, którym on towarzyszy.. Pod włoskiem niebem otworzyła się nadto dusza poetki na wrażenia płynące z piękna natury i sztuki — nauczyła się prawie pogodnych uśmiechów, a w każdym razie pogodniejszego poglądu. Ale cuda ziemi obcych — za zasługę chyba poczytać to wypada — nie odstręczyły jej serca od tego. co było jej pierwszą i utrzymało się największą u niej miłością — od naszych pól szarych i niskich, od naszych siół i ludu, któremu przyszłość lepszą nie wybłagać, lecz wywalczyć pragnęła. Owszem spotęgowała się nawet ta miłość, a z nią upodobanie w formach pieśni ludowej, tak mistrzowsko przez Konopnicką przystosowanej do wymagań sztuki.

Z biegiem rozwoju skupiał się talent jej coraz bardziej, aż pełnię dojrzałości osiągnąwszy, wydał z siebie epopeję polskiej emigracyi chłopskiej, pełen przedziwnych błysków poemat „Pan Balcer w Brazylii".

Niepodobna w krótkiem tem, dorywczem wspomnieniu, kreślonem pod wrażeniem zgonu, objąć całokształtu twórczości Konopnickiej, nietylko największej z naszych poetek, lecz także niezwykle płodnej pisarki. Dość zaznaczyć, że wszystko, co wyszło z pod jej pióra promieniało blaskiem wielkiego talentu, szlachetnością myśli i formy, a tam. gdzie szło o to, siły słowa. Dodajmy jeszcze jedno: i wdziękiem; szczegół może mniejszej wagi, a jednak niezwykle ujmujący, bo w nim znalazła wyraz subtelność prawdziwie kobieca. I nigdzie może nie wystąpiła ona na jaw dobitniej, jak w niezrównanych obrazkach z życia dzieci — dzieciom ofiarowanych i drobnych perełek, która w całym polskim światku Milusińskich zapewniły jej niesłychaną popularność. Bo też takiej piosenki dziecięcej, jaką stworzyła Konopnicka. nie było u nas jeszcze.

W r. 1902 święciła Marya Konopnicka 25-lecie swej działalności pisarskiej. Uroczyste z tego powodu obchody w Krakowie i Lwowie dały jej poznać żywą sympatyę społeczeństwa. Ofiarowano jej też przy tej sposobności dar honorowy i zakupiono w Żarnowcu pod Krosnem posiadłość wiejską. Tam też najczęściej poetka przebywała w ostatnich latach.

Cześć jej pamięci!

Zbrodnia na Jasnej Górze.

(Trup w sofie).

Coraz bliższe poszlaki zdają się wskazywać na to, że zbrodnia popełniona pod Zawadami, ma związek z ohydnym rabunkiem na Jasnej Górze, popełnionym rok temu. rabunkiem, który poruszył serca całej Polski. Z przerażeniem i boleścią stajemy, zdaje się. wobec faktu, że sprawców świętokradzkiego czynu należy szukać w łonie samego klasztoru. Społeczeństwo polskie dobrze rozumie, że cień nawet winy nie spada na sam klasztor, boć przecie jednostki o zbrodniczych, chorobliwych instynktach wszędzie znaleźć można! Jasna Góra, ten nasz klejnot narodowy i święta pamiątka, zbeszczeszczona rękami już nie zbrodniarza, lecz chyba obłąkanego szaleńca, pozostanie dla nas zawsze tem, czem dotąd była, społeczeństwo powinno więc tem troskliwiej i goręcej odeprzeć wszystkie ataki wrogów Kościoła, którzy uchwyciwszy się fatalnego czynu, występują teraz perfidnie przeciwko klasztorowi, zbolałemu i bezradnemu wobec faktu, któremu się wprost wierzyć nie chce.

OO. Paulini wydali — jak już pokrótce donosiliśmy — odezwę, która w całości brzmi:

„Wobec stwierdzonego udziału Damazego Macocha, Paulina, w ohydnej zbrodni morderstwa, OO. Paulini, ciężko dotknięci straszną zniewagą Boga w miejscu szczególnej czci Jego Matki od wieków poświęconem, dotknięci sprofanowaniem tej Jasnej Góry, będącej twierdzą ducha narodu, dotknięci wreszcie pohańbieniem swej Matki Zakonu, czują się w obowiązku z najwyższym bolem i oburzeniem przeciwko

ohydnej zbrodni zaprotestować i wobec świata i narodu z całą mocą zaznaczyć, iż najmniejszego nie mieli w niej udziału.

My, niegodni stróże najdroższego skarbu narodu, pojmujemy cały bezmiar zbrodni, wobec której zda się niknie i blednie świętokradzkie znieważenie Cudownego Obrazu i odarcie go z kosztownych koron i szat. Tamta zbrodnia dla zakonu naszego była to klęska i ból, obecna jest hańbą, tamta wywołała po całej ziemi polskiej nieprzerwane ekspiacyjne nabożeństwa, zakończone epokową niezapomnianą chwilą koronacyi, która zwiększyła w narodzie cześć i miłość dla naszej Jasnogórskiej Pani; obecna wzbudza tylko drżenie i lęk, czy przez nią nie zachwieje się wiara narodu wobec ogromu nieszczęścia, jakie nas przygniotło. Złamani, bezradni, w miłosierdziu Boga jedynie całą ufność naszą pokładamy.

Odruchowo tylko raz jeszcze wobec krajn całego protestując, zapewniamy, że wszelkich dołożymy usiłowań, aby świątobliwem i zacnem życiem odpowiedzieć szczytnemu powołaniu stróżów miejsca świętego. Od kilku lat czyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aby na drodze legalnej zaprowadzić ścisłe przestrzeganie reguł i konstytucyi zakonu.

Nie od nas jednak zależało zmienić przepis prawa państwowego, które czuwanie nad karnością zakonną nie całemu zgromadzeniu, ale jednej tylko osobie powierza. Przed paroma miesiącami, opierając się na dekrecie Stolicy św. przez obecnie panującego Monarchę Najwyżej zaakceptowanym, staraliśmy się przepis rządowego prawa ku lepszemu pełnieniu cnót zakonnych wykorzystać, zmieniając osobę kierującą. Jak wówczas zwróciliśmy się z prośbą do społeczeństwa, ażeby niewczesną ingerencyą swą nie przeszkodziło nam w podjętem dziele reformy, tak i dziś znowu zwracamy się do społeczeństwa, prosząc o sprawiedliwość, aby za zbrodnię jednostki nie piętnowało zakonu. Przepraszając Boga za przyczyną Najświętszej Panny Maryi Jasnogórskiej za zbrodnię, przez nieszczęsnego brata popełnione, wzywamy cały kraj do udziału w ekspiacyi za bezmierną zniewagę miejsca świętego.

Dla przebłagania Boga Ojcowie Paulini w cudownej kaplicy na Jasnej Górze codziennie odprawiać będą Mszę św. wynagradzającą; w przyszłą zaś niedzielę, 9 października, ekspiacyjne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

OO. Paulini".

O szczegółach zbrodni podajemy wiadomości z czasopism warszawskich i częstochowskich otrzymanych dziś w nocy, oraz depesz z Krakowa.

Morderstwo i świętokradztwo.

Tożsamość zwłok zamordowanego Wacława Macocha stwierdzili dziś: własny jego ojciec, b. wójt gminy Lipin, dalej brat Wacława, Franciszek Macoch, dawna służąca zabitego oraz koledzy z poczty. Z dotychczasowego śledztwa wysnuto przypuszczenie, iż zabójstwo, którego dokonali Damazy ze służącym Załogą, nastąpiło podczas kłótni o pieniądze, które Wacław Macoch miał otrzymać od Damazego za narzuconą sobie żonę. W Proszowicach, skąd nadeszła mistyfikowana depesza, nie znaleziono ani Damazego, ani Załogi.

Przedwczoraj wieczorem, gdy ks. Bazyli Olesiński jechał przez aleę w kierunku mostu, aresztowała go policya, nakazując natychmiast powrócić do klasztoru, w którym w podobny sposób internowano innego zakonnika, Izydora Starczewskiego, nie pozwalając mu opuszczać murów klasztornych. Internowanie wywołał wzgląd na ścisłą przyjaźń, która łączyła zakonników: Damazego z Bazylim i Izydorem. Jest domniemanie, iż dobrzy przyjaciele mają jakieś informacye o zbiegłym Damazym. Dlatego rozciągnięto nad nimi dozór. Wejścia do klasztoru strzeże policya.

Kuryer Warszawski donosi z Częstocoowy pod datą onegdajszą: Aresztowano trzech służących Paulinów, wspólników dokonanej zbrodni. Zbrodni dokonano w klasztorze, w celi O. Damazego. Aresztowani lokaje przyznali się do winy i wyjawiają wspólników zbrodni. Zamordowanym trupem w sufie ma być jeden ze wspólników kradzieży klejnotów i cudownego obrazu, który tknięty sumieniem chciał wydać wspólników; ci zaś zaciągnęli go do celi, tam zamordowali i dopiero po dwu dniach trupa wywieźli.

Dalej zamieszcza *Kuryer Warszawski* następującą depeszę z Częstochowy, nadaną we środę wieczór:

Częstochowa, 5 października. W klasztorze jasnogórskim internowany jest O. Bazyli Olesiński, zakonnik, domniemany wspólnik Damazego Macocha i Izydora Starczewskiego, podejrzanych o wspólnictwo w zrabowaniu klejnotów jasnogórskich.

Informacye te podajemy na odpowiedzialność *Kuryera Warszawskiego*.

Aresztowanie Heleny Macochowej.

Helena z Krzyżanowskich Macochowa, według wiadomości nadeszłych do Krakowa, aresztowana została we środę wieczorem w Proszowicach. Aresztował ją Bazyli Argusow, pomocnik komisarza policyi z Częstochowy. Macochowa przybyła do Proszowic, do szwagra swego Zajączkowskiego, kierownika fabryki cukru, powiedziała, że jest chora i pragnie kilka dni przepędzić na świeżem powietrzu. Podczas aresztowania była blada, zdenerwowana i spazmatycznie płakała. Przygotowała się prędko do dalszej drogi i Argusow zawiózł ją do Gołonogu. Tam Argusow dowiedział się, że Damazy Macoch bawi w Sławkowie. Oddał więc Macochową w ręce policyi, celem odstawienia jej do Częstochowy, a sam puścił się w pościg za Macochem. W Sławkowie dowiedział się, że ks. Macoch między godz. 6—7 udał się do Niestanowic (?), że tam zamówił Żyda furmana z Olkusza, który go odwiózł do granicy i oddał w ręce przemytnika. Śledząc dalej, Argusow dowiedział się, że Macoch przeszedł przez granicę i przez Myślachowice udał się ku Włochom, a ztamtąd do Trzebini.

Argusow przybył do Trzebini w pięć minut po odejściu pociągu pospiesznego do Krakowa, którym pojechał Macoch. Zatelefonował więc natychmiast do dyrekcyi policyi w Krakowie i zawiadomił ją o przybyciu Macocha i prosił, aby czekała na niego na dworcu. Stosownie do tego zawiadomienia dyrekcya policyi wysłała na dworzec komisarza policyi dr. Jasińskiego.

Aresztowanie ks. Macocha.

Wczoraj o godz. 2 m. 45 po południu komisarz policyi dr. Jasiński aresztował na dworcu Paulina, ks. Damazego Macocha w chwili, gdy wysiadał z pociągu pospiesznego, nadchodzącego z Trzebini. Odstawiono go do ekspozytury policyjnej na dworcu, gdzie w obecności zawiadomionego o tem dyrektora policyi dr. Flataua, odbyło się szczegółowe przesłuchanie. Ks. Macoch przyznał się, że zamordował swego brata stryjecznego Wacława Macocha w celi klasztornej skrytobójczo przy pomocy siekiery. Jako motyw podał zazdrość z powodu żony Wacława, z którą już dawniej utrzymywał stosunki, oraz zemstę. S t a n o w c z o j e d n a k z a p r z e c z a, j a k o b y b r a ł u d z i a ł w o b r a b o w a n i u o b r a z u M a t k i B o s k i e j n a J a s n e j G ó r z e, a posiadanie większej kwoty pieniężnej tłumaczy tem, że brał udział w malwersacyach, jakie od trzech lat miały miejsce w klasztorze.

Po wyjściu podróżnych z wagonu dr. Jasiński zauważył chodzącego po peronie księdza, ubranego czarno, w okularach i czarnym kapeluszu. Zbliżył się więc do niego i zapytał, czy jest ks: Damazym Macochem. Ksiądz potwierdził i dr. Jasiński zaprowadził go do ekspozytury policyi na dworcu, gdzie zaraz rozpoczął śledztwo.

Na wystosowane do niego zapytanie ks. Macoch oświadczył, że w Trzebini dowiedział się z dzienników o aresztowaniu Heleny Macochowej, postanowił przeto udać się do Krakowa, aby kupić sobie ubranie cywilne, następnie wrócić do Królestwa Polskiego, oddać się w ręce władz i złożyć świadectwo, że Macochowa nie jest w zbrodnię zamieszana.

Zeznania mordercy.

Zeznał, że w nocy z 24 na 25 lipca b. r., będąc podniecony winem w celi swej, pokłócił się ze swym bratem stryjecznym Wacławem. Powodem do kłótni były niesnaski, jakie wybuchły między Wacławem a jego żoną, którą Damazy brał gorąco w obronę. Wacław uderzył go w policzek.

Wówczas on porwał leżącą koło pieca siekierkę ręczną i uciekającego do drugiego pokoju Wacława uderzył ostrzem w głowę. Wacław upadł na ziemię, a on jeszcze dwa lub trzy razy uderzył go siekierą w głowę, a następnie dusił ręką pod gardło. Widząc, że Wacław nie żyje, zawinął go w prześcieradło, pozacierał ślady krwi, a następnie rozmyślał nad tem, co dalej robić. Wtajemniczył więc w całą sprawę służącego klasztornego Stanisława Załoga. Ten poradził mu, aby trupa wsadzić do kosza i wynieść z klasztoru. Lecz kosze, znajdujące się w klasztore i kosz, kupiony w mieście, okazały się za małe. Załóg poradził mu wówczas użyć sofki, stojącej na korytarzu klasztornym. Sprawa kupienia kosza zajęła czas do godziny 11 rano. Około godziny 12 ks. Macoch udał się na obiad, a podczas tego Załóg przy pomocy dwu jeszcze służących wniósł sofkę do celi ks. Macocha. Służący odeszli, a w celi Załóg sam pozostał. Koło godziny 2 ks. Macoch wrócił z obiadu, wraz z Załogiem włożył trupa do sofki, a ponieważ pozostawało jeszcze dużo miejsca, Macoch włożył w nią swe futro i skrwawioną koszulę, a Załóg rogóżkę. Następnie zamknęli sofkę, a Załóg zawołał dwie dorożki, które sofkę z trupem zawiozły do stawu pod Kłomnicami.

Gdy dr. Jasiński zauważył, że morderstwa dokonano prawdopodobnie we śnie, ks. Macoch okazał się bardzo wzruszony, zbladł, ręce opuścił i oświadczył: teraz powiem całą prawdę. Wtedy opowiedział, że przed kilku laty zawarł znajomość z Heleną Krzyżanowską i zakochał się w niej szalenie. Była telefonistką w Łodzi. Poznał się z nią podczas odpustu. Na jego prośb ęprzeniosła się do Warszawy. Wówczas brat jego objawił zamiar ożenienia się i prosił go, aby zaswatał go z jakąś zamożną panną. Macoch chciał brata ożenić z Krzyżanowską, ale małżeństwo to nie przyszło do skutku, bo brat zerwał je. Widząc, że to zerwanie ośmieszyło go, sfałszował metrykę swej śmierci i swego ślubu i na podstawie tych sfałszowanych dokumentów Krzyżanowska zamieszkała w Warszawie jako wdowa po Damazym Macochu. Tam z kobietą tą ks. Macoch utrzymywał bliższe stosunki. Chcąc utrzymać ją przy sobie, nakłonił swego brata stryjecznego Wacława, że się z nią ożenił. On dawał im ślub w Warszawie wraz z ks. Bazylim, Paulinem. Po ślubie między małżeństwem powstały niesnaski, gdyż Wacław zarzucał żonie zalotność wobec mężczyzn. Niesnaski te ks. Macoch starał się załagodzić i brał gorąco Macochową w opiekę. Wskutek tego pokłócili się obaj. Później atoli pogodzili się i za jego protekcyą Wacław Macoch otrzymał posadę telefonisty w Granicy. — Ztamtąd przyjeżdżał często do niego do Częstochowy, a dnia 6 czerwca wyjechał na urlop, który miał spędzić w Warszawie. W czasie urlopu przyjechał do Częstochowy i tu nastąpiła sprzeczka, która zakończyła się śmiercią Wacława.

Malwersacye.

Ks. M a c o c h p r z e c z y s t a n o w c z o, j a k o b y b r a ł u d z i a ł w o b r a b o w a n i u o b r a z u M a t k i B o s k i e j i s t a r a s i ę w y k a z a ć s w e a l i b i, t w i e r d z ą c, ż e d o p i e r o n a d r u g i d z i e ń p o k r a d z i e ż y p o w r ó c i ł z A b b a z y i d o C z ę s t o c h o w y. Tymczasem dyrekcya policyi zebrała dowody, że ks. Macoch był wówczas w Częstochowie, a dopiero na drugi dzień po kradzieży przybył do Krakowa.

Macoch przyznaje się natomiast do popełnienia w klasztorze malwersacyi na większe kwoty. Zeznaje, że księża, pełniący służbę w zakrystyi, zmieniali się przy zbieraniu ofiar na kościół i na Mszę św. Z tych kwot zabierał znaczniejsze sumy, a czynili to także inni księża.

O godzinie 11 w nocy przesłuchanie ks. Macocha trwało dalej.

O. Damazy Macoch.

Liczący obecnie lat 40 O. Damazy Macoch, syn włościanina ze wsi Lipiny pod Częstochową, wstąpił do Zgromadzenia OO. Paulinów w r. 1896. Przed wstąpieniem do nowicyatu był pisarzem gminnym w Lipinach, w powiecie częstochowskim. Przyjęty w poczet nowicyuszów, blisko przez lat 10 pozostawał w charakterze braciszka, gdyż z powodu słabej inteligencyi nie mógł przejść kursu seminaryalnego. Nauki przychodziły mu ciężko, tak, że profesorowie mieli z nim dużo trudności, nim zdołali go o tyle przygotować, aby mógł zdać egzamin. Po otrzymanych święceniach na kapłana i po złożeniu ślubów zakonnych, przełożeni, widząc jego zdolności gospodarcze, polecali mu różne czynności z tego zakresu.

Zdawało się, że O. Damazy wytrwa w życiu klasztornem, tymczasem wkrótce po złożeniu ślubów zaczął rozpowiadać, że pragnieniem jego jest porzucić suknię paulińską, a natomiast zostać księdzem świeckim. Od roku zeszłego, t. j. od pamiętnego świętokradztwa, O. Damazy coraz częściej wyrażał chęć opuszczenia klasztoru i sekularyzowania się, t. j. przyjęcia obowiązków księdza świeckiego. — W lipcu b. r. sprawa sekularyzacyi O. Damazego posunęła się tak dalece naprzód, że złożył on nawet podanie do biskupa dyecezyi kalisko-kujawskiej z prośbą o danie mu parafii. Przed ostatecznem opuszczeniem klasztoru O. Damazy zażądał od przeora pozwolenia na wyjazd. Właśnie w przeddzień wyjazdu wezwał służących klasztornych, aby obszyli w rogożę sofę, w której znajdować się miały książki.

Tajemniczy wyjazd i przysięga dorożkarza.

Dnia 12 lipca około godziny 8 wieczór dorożkarze częstochowscy nr. 32 i nr. 36 Parłak i Pionek wraz z innymi stali na stacyi dorożek w pobliżu bramy Lubomirskich na Jasnej Górze. Zgłosił się do nich sługa klatotorny, który polecił im wjechać w bramę Wałową na dziedziniec klasztorny, oświadczając, że jest do przewiezienia paka. Dorożkarze spełnili polecenie służącego i wjechali tylną bramą między mury klasztorne do bramy Wałowej. Tam podszedł do nich ksiądz Paulin w czarnym płaszczu i oświadczył im, że musi wywieźć pakę z książkami pod Gidle. W kilka chwil potem, kiedy zakonnicy znajdowali się na modlitwie na chórze, dwaj słndzy klasztorni wynieśli pakę obszytą w rogożę. Pakę umieszczono w dorożce, do której wsiadł służący księdza; Paulin zaś wsiadł do drugiej dorożki i polecił jej jechać za pierwszym pojazdem, który skierował się szosą ku Rędzinom. Gdy do tej wsi dojechali, dorożkarz wiozący Paulina oświadczył, że ma przemęczone konie i skutkiem tego dalej jechać nie może, dodając, iż najlepiej będzie, jeśli ksiądz mu zapłaci za kurs, a sam przesiądzie się do dorożki, wiozącej pakę i służącego. Zatrzymano pierwszy pojazd, ksiądz zapłacił swego dorożkarza i przesiadł się do dorożki z paką. Zapłacony dorożkarz zawrócił do Częstochowy, dorożka zaś z Paulinem, służącym i tajemniczą paką pojechała dalej, przez Rudniki, Witkowice do Kłomnic, kierując się ztamtąd za wskazówkami służącego boczną drogą przez Zawady ku Gidlom. Głęboka noc już zapadła, gdy podróżni, minąwszy Zawady. znaleźli się na łąkach, gdzie zdala widniała w świetle księżyca wstęga wody. Tutaj kierownictwo objął służący księdza, mieszkaniec Gidel, Polecił onwoźnicy zatrzymać dorożkę i przy jego pomocy zdjął pakę z pojazdu; Paulin zaś przypatrywał się, stojąc na drodze, jak dorożkarz ze służącym obszytą w rogożę pakę zanieśli nad brzeg rowu i rozhuśtawszy dla nadania jej rozmachu, rzucili ją w wodę. Stojący w czarnym płaszczu na drodze Paulin, wstrzymał chcących się usadowić w pojeździe, po rzuceniu do wody obszytej w rogożę paki, służącego i dorożkarza. Z pod płaszcza wydobył krucyfiks i drżącym ze wzruszenia głosem odezwał się:

— Zanim siądziecie do pojazdu, musicie na rany Zbawiciela przysiądz, że o tem, co się tu stało, nigdy nikomu nie powiecie. „Dla dobra „Obrazu“ naszej Panienki stało się, co się stać musiało“.

Przysięgli — zaklinając się na zbawienie duszy...

Już słońce wstawało, gdy zmęczone dorożkarskie konie dowlokły się z powrotem do Częstochowy; na drugi dzień znaleziono zwłoki zaszyte w sofie. Na dorożkarzu, nieświadomym uczestniku zbrodni, wiadomość ta wywarła piorunujące wrażenie, ale siła przysięgi zamykała mu usta. Gdy go aresztowano, długo nic nie mówił, aż go zwolniono od przysięgi. Po tych zeznaniach łatwo już stwierdzono, że pakę wywieziono z polecenia Damazego Macocha i że on ze swym służącym z Gidel brali udział w wycieczce do Zawad. Po stwierdzeniu tych faktów, zaczęto badać dni, poprzedzające noc krytyczną.

Ucieczka O. Damazego i śledztwo.

Mimo pośpiechu, z jakim jeszcze w lipcu chciał opuścić mury klasztorne, O. Damazy do ostatnich prawie czasów nie opuszczał Jasnej Góry. Dopiero przed niespełna dziesięciu dniami, nie opowiadając się nikomu, wyjechał nie wiadomo dokąd. Znajomy i penitent jego, właściciel restauracyi w okolicy dworca kolejowego, otrzymał przed tygodniem od niego list z Lublina. Potem wyjechał O. Damazy do Warszawy z Heleną z Krzyżanowskich Macochową. Na skutek wyników dochodzenia na Jasnej Górze naczelnik straży ziemskiej wyprawił do Gidel strażników, celem aresztowania służącego O. Damazego, mieszkającego z rodzicami swymi. Widocznie przeczuwając grożące mu niebezpieczeństwo służący ten umknął.

Policmajster częstochowski Czestakow w towarzystwie komisarza przeprowadził bardzo szczegółową rewizyę w mieszkaniach służby klasztornej. Wyniki tej rewizyi, dające materyał niezwykle bogaty o winie O. Damazego, trzymane są w ścisłej tajemnicy. W klasztorze Jasnogórskim zasiada cały sztab przedstawicieli władz: prokurator sądu okręgowego piotrkowskiego, urzędnik do poleceń szczególnych przy kancelaryi generał-gnbernatora, sędzia śledczy, agenci policyjni i t. d. Na ręce drugiego z relegowanych zakonników O. Izydora, który pozostawał w dość bliskich stosunkach ze zbiegłym O. Damazym, nadeszła anonimowa depesza z Proszowic, której treści O. Izydor wytłumaczyć władzom śledczym nie potrafił. Wobec tego władze zarządziły internowanie go w klasztorze. W ten sam sposób pozbawiony został wolności trzeci jeszcze zakonnik O. Bazyli. Powody tych zarządzeń nie są znane. Wszelkie wersye o tem, jakoby w celi, opuszczonej przez O. Damazego, znaleziono ślady krwi na ścianie i na porzuconem ubraniu, są zgoła nieprawdziwe. Nic podobnego nie znaleziono. Jak dotąd, jedynem obciążającem oskarżeniem są zeznania dorożkarza.

Helena Macochowa.

Czas podaje następujące szczegóły:

„Helena z Ostrowskich (inni podają nazwisko „Krzyżanowska“) Wacławowa Macochowa, pochodząca z Łodzi, gdzie rodzice jej mieszkają dotychczas, przyjechała do Warszawy na rok przed wyjściem za mąż i wynajęła mieszkanie przy Alei Jerozolimskiej. Zajmowała bardzo elegancko umeblowane trzy pokoje z kuchnią. Przez cały czas zamieszkiwania jej na tej ulicy bardzo często przyjeżdżaj do niej O. Damazy Macoch, Paulin z Częstochowy. Macochowa jest blondynką, wzrostu średniego, ubierała się bardzo ładnie, brała lekcye gry na forteyianie, który miała u siebie. Zamężną była dwa razy, mianowicie za dwoma braćmi Macochami. Z jednym z nich, rodzonym bratem Paulina, wzięła ślub na wiosnę roku zeszłego. Żyła z nim tylko trzy tygodnie, gdyż był on ciężko chory i nawet ślub odbył się u niego w mieszkaniu. Dnia 11 lipca b. r. wyszła powtórnie za mąż za zamordowanego na Jasnej Górze Wacława Macocha, stryjecznego brata Paulina, który na dwa tygodnie przed ślubem zameldował się w tym samym domu, gdzie mieszkała jego przyszła żona, jako „kapitalista“.

Po ślubie w cztery dni wyjechała — jak mówiła stróżowi — z mężem, Wacławem Macochem, zagranicę na dwa tygodnie, ale po upływie czterech dni powróciła z nim do Warszawy. Nazajutrz po powrocie Macochów, przyjechał O. Damazy w czarnej sutannie i wszyscy troje znów wyjechali — jak mówili — zagranicę. Wkrótce Macochowie wrócili bez O. Damazego. Po kilku dniach mieli oni dostać telegram z jakiegoś majątku i wyjechali. Wróciła do Warszawy już tylko sama Macochowa i dnia 29 września przeprowadziła się na ul. Żelazną pod nr. 31. W przeprowadzce tej do-

pomagał jej też O. Damazy. Ztamtąd zniknęli Paulin i jego bratowa. Opuszczając mieszkanie, Macochowa oznajmiła służącej, że wyjeżdża na dłużej, może na rok, i na taki też czas zostawiła jej pieniądze na życie, dodając, że jeśli chce, to po pewnym czasie może zgodzić się do służby gdzieindziej.

Charakterystyczne jest, jak opowiada aresztowana służąca Macochów w Warszawie, że kiedy byli oni jeszcze w domu oboje i przyjeżdżał O. Damazy ze służącym klasztornym Załogiem, to ten ostatni, chociaż był służącym, zasiadał razem z państwem do stołu i należał do wspólnych rozmów, narad i rozpraw z wielkiem ożywieniem prowadzonych. Naprowadza to na domysł, że oprócz bliskich stosunków, jakie łączyły niewątpliwie Macocha z bratową, musiała jeszcze zbliżać ich do siebie jakaś wspólna sprawa, będąca zapewne może pobudką dokonanego potem na osobie Wacława Macocha morderstwa".

Związek z świętokradztwem.

Korespondent *Gazety Warszawskiej* pisze:

„Choć wszystkie poszlaki wskazują, iż Damazy Macoch działał z chorobliwą perfidyą zdecydowanego zbrodniarza, zagadką pozostaje motyw zbrodni. W umysłach, wstrząśniętych tym strasznem nieszczęściem, jakie po raz drugi nawiedziło Jasną Górę, łączone są te obydwa wypadki i rodzą się przypuszczenia, iż morderstwo dokonane zostało w celu zatarcia śladów świętokradztwa. Sprawdzałem skrzętnie tę pogłoskę i dowiedziałem się, że dotąd ani wyniki śledztwa jej nie potwierdzają, ani też nie dają widoków prawdopodobieństwa. Damazy Macoch zbyt dobrze znał małą wartość sprzedażną pereł i klejnotów, zdobiących sukienkę skradzioną, a za dużo miał sposobności dostawania się do skarbca. Gdyby więc chciał dać folgę instynktom rabunkowym, wybrałby niezawodnie skarbiec, a nie sukienkę".

Może więc rzeczywiście nieszczęsny zbrodniarz nie brał udziału w zbeszczeszczeniu cudownego obrazu. Niektóre pisma warszawskie podają obszerne wiadomości, jakoby na pewno morderstwo i obrabowanie obrazu miały jakiś związek. Wiadomości tych jednakowoż nie powtarzamy, gdyż są tylko domysłami, nie stwierdzonymi jeszczo policyjnie.

Depesze południowe przynoszą następujące wiadomości:

Kraków, 8 października. *(Tel. pryw.)*. Ks. Damazego Macocha odstawiono wczoraj w nocy pod silną eskortą do sądu karnego. Aresztowany pozostanie w tutejszem więzieniu pewien czas, a po przeprowadzeniu korespondencyi będzie wydany władzom rossyjskim jako rossyjski poddany z powodu spełnienia zbrodni na tamtejszem terytoryum. Ks. Macoch będzie odpowiadał za skrytobójcze morderstwo, kradzież, defraudacyę i sfałszowanie metryki ślubnej Krzyżanowskiej. O ile słychać, aresztowany wypiera się bardzo żywo jakiegokolwiek udziału w świętokradztwie, twierdzi, że takiej zbrodni nie potrzebował się dopuszczać, ponieważ mógł zabierać i zabierał częściowo dla siebie składki, płynące na ofiary. Przyznał się także do kradzieży obligacyi wartości 5000 rubli na szkodę pewnego zmarłego zakonnika. Zeznania składał z pewną skruchą. Podał dwie wersye dokonania morderstwa; według jednej zabił stryjecznego brata w sprzeczce, według drugiej zabił go śpiącego. Dodał, że umierającego dysponował na śmierć. Motywów zbrodni dotychczas nie podał dokładnie. Z opowiadania jego wynika, że sprzeczka powstała z powodu żądania pieniędzy ze strony brata stryjecznego, który również czynił ks. Damazemu wyrzuty co do prowadzenia się żony i jej stosunku do księdza; wyrzuty połączone były z pogróżkami wywiezienia jej do Ameryki celem uniknięcia obmowy; zdaje się, że smutek i zazdrość popchnęła podnieconego trunkiem zakonnika do zbrodni. Wczoraj był Macoch podczas zeznania bardzo ożywiony, mówił dużo. Dziś ma być przygnębiony. Pomocnik komisarza policyi Arbuzow, który ścigał ks. Macocha, odjechał dziś z Krakowa.

Warszawa, 8 października. *(Tel. pr.)*. *Słowo* dowiaduje się, że policya warszawska wykryła w dwu bankach przy ul. Włodzimirskiej i Królewskiej różne depozyty na ogólną sumę kilkunastu tysięcy rubli, złożone na imię Damazego Macocha i jego bratowej Heleny Krzyżanowskiej.

Częstochowa. 8 października. *(Tel. pryw.)*. Z Rzymu, z kancelaryi papieskiej nadeszła tu telegraficznie klątwa większa *(excomunicatio maior, anathema)* rzucona na Damazego Macocha. Jak wiadomo, klątwa ta wyłącza go ze społeczności kościelnej.

Łódź, 8 października. *(Tel. pryw.)*. Policya tutejsza dokonała rewizyi u rodzonej siostry Wacławowej Macochowej, żony urzędnika pocztowego w Łodzi, Ludkiewiczowej i zabrała różne papiery i fotografie. Aresztowano tu 19-letniego ucznia gimnazyalnego, Krzyżanowskiego, brata Macochowej.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy w sprawie zabudowania potoku Leszcz w gminie Mańkowa, zabudowania potoku Bystrzyczanka. Sudoł i Grodek, uregulowania potoku Siwka od Hołynia do Kałusza i w sprawie obwałowania prawego brzegu Wisły od ujścia potoku Dankówka aż do ujścia Przemszy.

— Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu węg. ministra skarbu dr. Lukacsa, który przedłożył Monarsze budżet na r. 1911. Audyencya trwała godzinę.

* Wczoraj wieczorem w sali Kasyna miejskiego odbyło się zgromadzenie zwołane przez komitet demokracyi polskiej w celu zawiązania Towarzystwa demokratycznego polskiego we Lwowie. Przewodniczącym zgromadzenia wybrano p. dr. Bandrowskiego. Po przemowach pp. Battaglii, Ihnatowicza, Oberskiego, dr. Jahla i dyr. Olszewskiego, na wniosek prof. Strusińskiego uchwalono przystąpić do zawiązania Tow. demokratycznego polskiego. Do prowizorycznego zarządu zostali wybrani pp. dr. Battaglia, dr. Rutowski. dr. Jahl, Feldstein. dr. Stesłowicz. Maresch, dyr. Olszewski, dyr. Terenkoczy. Oberski, Szkowron i dr. Małaczyński.

SEJM.

(92 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 8 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 11·10 przed południem, poczem Izba udzieliła 14-dniowego urlopu p. Wład. Kraińskiemu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz zgłoszone wnioski i interpelacye. Dla poparcia niektórych petycyj zabierali głos pp.: ks. Pastor, Czarkowski i Golejewski, dr. Makuch, Jampolski i Winniczuk. Nastąpiły uzasadnienia wniosków zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909.

Sprawozdawca komisyi budżetowej p. dr. Głąbiński podniósłszy na wstępie swego przemówienia, że rozprawa nad zamknięciem rachunkowem obfitowała w wiele momentów, ważnych tak pod względem finasowym jak i politycznym, polemizował następnie z zarzutami, podniesionymi ze strony posłów ruskich, jakoby przyczyną milionowego deficytu budżetu krajowego była marnotrawna gospodarka kraju. — Zarzut ten jest tem bardziej dziwny, że posłowie ruscy byli właśnie tymi, którzy domagali się podwyższenia wydatków n. p. na szkolnictwo. Z zestawienia finansów krajowych przez Rząd centralny wynika, że zarząd kraju u nas jest najwięcej oszczędny, bo wynosi tylko 2·07 proc. ogółu wydatków, gdy w innych krajach dochodzą wydatki na ten cel nawet do 8 proc. Zasługą Sejmu jest, iż mimo ciężkich warunków przecież finanse kraju nie stoją u nas tak rozpaczliwie, jak gdzieindziej. Sejm postarał się nadto o nowe źródła dochodów, to też widoki na przyszłość już są teraz pomyślniejsze. Sanacya finansów kraju jest zapewne konieczna i w tym kierunku jest nadzieja, że da się uzyskać 12 mil. kor. jako udział kraju, przypadający z ogolnego podatku od wódki. Mowca spodziewa się, że posłowie ruscy w interesie kraju usiłowania te w parlamencie poprą.

Proponowany przez dr. Lewickiego, celem poprawy finansów kraju, środek, ażeby Państwo objęło połowę kosztów na szkolnictwo, wydaje się mowcy mało skuteczny i niepraktyczny, a to nietylko ze względu na ograniczenie samodzielności na polu szkolnictwa, lecz także ze względów czysto finansowych, bo otrzymalibyśmy z ogólnego na ten cel funduszu państwowego w kwocie 40 milionów tylko 6 milionów, gdy wydatki nasze na szkolnietwo wynoszą 24 mil. kor.

Odpowiadając z kolei na zarzut posłów ruskich, jakoby Sejm faworyzował szkoły polskie, podniósł p. dr. Głąbiński, iż zarzut ten dowodzi tylko nieznajomości budowy budżetu. Nasz budżet bowiem — mówił p. dr, Głąbiński — nie zajmuje się rozdziałem pieniędzy pomiędzy narodowości, lecz wydatkami na cele ogólne. Zresztą na 5019 szkół 46 procent jest ruskich, a więc o 4 procent więcej, niż według ludności wypadałoby na Rusinów. Również niesłuszny jest zarzut co do t. zw. przez posłów ruskich „faworyzowania" instytucyj polskich. Z budżetu wynika bowiem, że tak stowarzyszenia polskie, jak i ruskie otrzymują subwencye. Tak samo ma się sprawa z wydatkami na cele zdrowotne, komunikacyjne, na melioracye i t. p. I tutaj uwzględnia się całą ludność bez różnicy narodowości.

Posłowie ruscy żądali wprawdzie rozdziału finansowego obu narodowości. Rzecz ta — ciągnął dr. Głąbiński — jest niemożliwa w kraju, w którym dwie narodowości w ten sposób razem mieszkają, że w poszczególnych gminach ludność jest mieszana.

Ten sam wzgląd uniemożliwia także podział Rady szkolnej na sekcye: polską i ruską. W takim kraju władza musi być jedna, ani polska, ani ruska, lecz bezstronna.

Odparłszy w dalszym ciągu podnoszone przez posłów ruskich zarzuty w sprawie projektu rozdziału subwencyj handlowych, zwrócił się p. dr. Głąbiński przeciw obelgom. skierowanym przez p. T. Starucha przeciw rozmaitym urzędnikom.

Jeżeli poseł ten — wywodził dr. Głąbiński — mówi, że jest przeciwnikiem terroru z góry, to i posłowie polscy podzielają to zdanie i wogóle są przeciwnikami terroru, ale nietylko z góry, lecz także i z dołu. (Głosy: Tak jest).

Mowca protestuje przeciw próbom takiego terroru i przeciw temu, ażeby li tylko na życzenie osób wpływowych, choćby posłów, jacykolwiek urzędnicy mieli być karani, albo usuwani. (Potakiwania).

Odnośnie do zajść na Uniwersytecie lwowskim mowca przypomina, że były one zdawna przygotowywane przez młodzież ruską, o czem wie jako ówczesny Rektor. Mowca zaprasza posłów ruskich, aby obejrzeli teren tych wypadków i sami osądzili, czy możliwe było w tym ciasnym kurytarzu czynne wystąpienie małej garstki Polaków przeciw tak wielkiemu zastępowi Rusinów. Lepiej tych smutnych wypadków nie tykać i poczekać na rozprawę sądową.

W końcu przeszedł p. dr. Głąbiński do omówienia tego ustępu przemówienia p. dr. Lewickiego, w którym tenże poseł powiedział, że dążenie do reformy wyborczej uzasadnione jest stanem finansów krajowych. Uwaga ta — zdaniem p. dr. Głąbińskiego — jest słuszna, gdyż obecnie ciężary w kraju przesuwają się coraz bardziej na całe społeczeństwo. Już obecnie połowa dochodów płynie z podatków konsumcyjnych, to znaczy, że cały kraj się do nich przyczynia, sprawiedliwość więc wymaga, aby szerokie warstwy były także równouprawnione pod względem politycznym. Niesprawiedliwe postępowanie — kończył p. dr. Głąbiński — nie zjednywa, lecz odpycha i rozstraja, sprawiedliwość zjednywa i łagodzi waśnie. Bądźmy więc i pod tym względem sprawiedliwi. (Huczne i długotrwałe oklaski).

Po sprostowaniach faktycznych p. dr. Lewickiego, zabrał głos w dysdusyi szczegółowej nad sprawą udzielenia absolutoryum z rachunków za r, 1909 p. Stapiński i oświadczył, że Sejm nie jest kompetentny do udzielania absolutoryów za gospodarkę funduszami, na które składają się w większej części masy tu nie reprezentowane. Imieniem swego stronnictwa oświadcza, że ostatni raz w tym roku stać się to może, ale na przyszłość musi być usunięte.

Z kolei oświadczył p. Stapiński, że w Izbie przed chwilą zaszedł wypadek, który ani godziny nie może pozostać bez protestu. Mianowicie P. Wicerezzdent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski oświadczył pewnemu posłowi, który się do niego zwrócił z prośbą o załatwienie pewnej sprawy szkolnej, że sprawa ta nie może być załatwiona. bo poseł ów podpisał interpelacyę w sprawie prof. dr. Janika. Przeciwko takiemu traktowaniu sprawy musi mowca jak najenergiczniej zaprotestować.

Ostatecznie w głosowaniu udzielono Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszów objętych budżetem i dotowanych za r. 1909.

P. dr. Landau referował sprawozdanie komisyi podatkowej w przedmiocie petycyi Reprezentacyj miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochowego na cele gmin miejskich z powodu niepobierania dodatków gminnych od tegoż podatku. Referent imieniem komisyi postawił wniosek, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, by jak najspieszniej zbadał wnioski o zapewnienie gminom miejskim udziału w dotacyi z dochodów podatku osobisto-dochodowego i odnośne sprawozdanie czemprędzej przedłożył, a zarazem, by bezzwłocznie wdrożył rokowania z Rządem o takie podwyższenie dotacyi krajowej, które umożliwiłoby uwzględnienie zupełnie słusznych i uzasadnionych roszczeń miast.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierali głos pp. Stapiński i dr. Makuch, poczem na wniosek referenta przekazano powyższą sprawę jeszcze raz komisyi podatkowej, celem zastanowienia się nad postawionym w toku dyskusyi wnioskiem p. Stapińskiego, żądającym, by także gminom wiejskim zapewniony był udział w dotacyi z dochodów podatku osobisto-dochodowego.

Z kolei p. dr. Adam postawił nagły wniosek, aby z powodu zgonu Maryi Konopnickiej Wydział krajowy imieniem Sejmu przesłał rodzinie pismo kondolencyjne i złożył u trumny wieniec imieniem kraju, nadto by posłowie sejmowi wzięli w pogrzebie gremialny udział.

Wniosek ten poparł gorąco imieniem klubu rusko-ukraińskiego p. dr. Makuch, poczem nagłość, jak i sam wniosek jednomyślnie uchwalono.

Przed zamknięciem posiedzenia zabrał głos p. dr. Dembowski, celem złożenia oświadczenia.

PP. Wasung i Makuch: Z ławy urzędowej mówić! (Wrzawa).

JE. P. Marszałek krajowy: Zwracam uwagę, że kwestya, czy i kiedy komu mam dać głos, należy wyłącznie do Marszałka. Dałem głos posłowi Dembowskiemu i proszę panów to moje zarządzenie uszanować....

P. dr. Dembowski: Wróciwszy z kuloarów Izby, gdzie byłem zajęty przyjmowaniem kilku deputacyj, zaskoczyła mnie wiadomość, że p. Stapiński uczynił mi ciężki zarzut. Miałem oświadczyć pewnemu posłowi. jakoby jakaś sprawa przez niego popierana nie mogła być bezstronnie załatwiona ze względu, że poseł podpisał pewną interpelacyę. Wyrożając żywy żal, że szczegóły rozmowy prywatnej mogły być wytoczone przed wys. Izbę, oświadczam, że ze swojej strony nie uważam za rzecz właściwą przed tą Izbą reprodukować szczegółów prywatnej rozmowy. Jedynie powołując się na świadectwo p. Kleskiego, który był przy tej rozmowie obecny, oświadczam, że nie złożyłem cynicznego zaiste oświadczenia, jakobym w urzędowaniu mojem dla jakichkolwiek ubocznych względów miał odstąpić od drogi bezstronności. Niech mi wolno będzie mieć nadzieję, że podobnego cynizmu nikt w tej wysokiej Izbie nie zechce mi na seryo przypisać.

P. Stapiński oświadczył, że dlatego traktował tę sprawę bardzo gorąco, ponieważ nie było to pierwsze powołanie się p. dr. Dembowskiego na podpisanie interpelacyi w sprawie prof. Janika, gdyż już przedtem p. dr. Dembowski oświadczał, iż z powodu jej podpisania, kto wie, czy pewna sprawa będzie mogła być życzliwie traktowana.

P. dr. Kolischer zauważył, iż pierwszy raz w jego życiu parlamentarnem zdarza się mu taka przygoda. Wobec trudnego stanowiska, jaki ma żywioł polski wobec syonistów i socyalistów mowca prosił P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej o poparcie sprawy pewnego Żyda w Kołomyi. Oczywiście P. Wiceprezydent może przychylić się do tej prośby, albo też — jak to mowcy z tym P. Wiceprezydentem na 20 wypadków w 19 się zdarza — może jej odmówić. Ale mowca odczuwa to, jako obrazę polityczną i to nie osobistą, lecz jako obrazę wszystkich posłów. jeżeli przytem P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej oświadcza, że „trudno, aby rzecz popierana przez p. Kolischera, który podpisał interpelacyę w sprawie Janika, miała być bardzo życzliwie traktowana". Gdy mowca na to powiedział głosem donośnym, ale bardzo grzecznym, że jest tutaj parlamentarzystą, odpowiedział p. dr. Dembowski: „Pan przecie nie jesteś w parlamencie, niech pan tak głośno do mnie nie mówi!" — na co mowca odpowiedział, że i Sejm jest parlamentem.

Otóż czy mowca mądrze, czy głupio zrobił, że podpisał ową interpelacyę, tego nie wie, ale w każdym razie, aby za to, że mowca jako poseł zgrzeszył, cierpiał jakiś Żydek z Kołomyi, takiej sprawiedliwości i takiej autonomii nie rozumie.

JE. P. Marszałek krajowy: Uważam tę sprawę za załatwioną.

Na tem o godz. 2 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na wtorek, godzinę 11 rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał kierownikowi ekspozytury policyjnej w Majdanie sieniawskim, kanceliście policyjnemu, Józefowi Siessowi, złoty krzyż zasługi.

Portugalia Republiką.

Paryż, 8 października. *Agencya Havasa* donosi z Lizbony: Wobec rozmaitych pogłosek prezydent rządu prowizorycznego Teofil Braga oświadcza, że według otrzymanych antentycznych informacyj z Criceira, odjazd króla Manuela i rodziny królewskiej nastąpił w kompletnym spokoju, bez żadnego zajścia, jak sobie tego życzył rząd republikański. Ministrowie wojny i marynarki zgodzili się na stanowisko wojska i marynarki. Z kół ludności i garnizonów nadchodzą liczne objawy sympatyj dla nowego rządu. Z wielu znaczniejszych miast donoszą o proklamowaniu republiki. Kiedy ks. Oporto wsiadał w Cascaes na okręt, zawołał: Jestem Portugalczykiem i mam nadzieję, że umrę w Portugalii. Królowa Amelia zawołała do jednej z dam: Do widzenia!

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Konkurs

na posadę **weterynarza miejskiego** ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1400 kor. Termin wnoszenia podań oznacza się po dzień 31-go października 1910.

Burmistrz:

B. Geschwind.

W interesie rodziców i dzieci prosi nas o zwrócenie uwagi doświadczona czytelniczka, że ulubionym pastylkom sodeńskim FAYA zawdzięcza wprost zdrowie swoich dzieci. Mieszka ona w okolicy górzystej, gdzie trudno o lekarza, zaczem pastylki sodeńskie, które sprowadza sobie z apteki stołecznej stały się dla jej dzieci cennym skarbem domowym. Sądzi przeto, że co sama wypróbowała, może przynieść korzyść także innym rodzicom. Podajemy też to do wiadomości naszych czytelników.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 października 1910.

Hotel „Austria".

PP. W. Kotecki z Ustrzyk, E. Biliński z Ceczeniżyna. S. Grabiec ze Stanisławowa.

Hotel Francuski.

PP. S. Adamiecki z Warszawy, I. Siwecki z Król. Polsk.

Hotel Grand.

P. K. Romański z Łuki.

Hotel Europejski.

PP. Z. Kwapiszewski z Lublina, E. Paluszyński z Kałusza.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 października.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	455	—	465	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	557	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	560	—	570	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	30	94	—
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	50	100	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	80	93	50
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	50	100	30
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	80	93	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	6	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	20	255	70
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 października 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	93·10	93·30
styczeń-lipiec	93·10	93·30
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	96·90	97·10
kwiecień-październik	96·95	97·15

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	168·85	172·85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	226·—	232·—
„ „ 1864 po 100 zł.	322·—	328·—
„ „ 1864 po 50 zł.	322·—	328·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·25	115·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·10	93·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·75	113·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	451·—	453·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·40	118·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·80	94·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·40	94·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·95	96·95
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·70	94·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·85	94·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·20	111·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·55	91·75
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·15	76·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·50	230·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·75	229·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·50	93·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·70	90·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111·50	117·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	255·—	258·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·35	95·35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·50	304·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	279·—	285·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·45	93·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	92·80	93·80
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·60	99·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·90	99·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·80	88·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·75	93·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·30	103·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	519·—	529·—
Clary 40 zł. m. k.	212·—	222·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	118·—	128·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	88·75	94·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	61·—	65·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·—	42·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	254·—	264·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315·10	316·10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3940·—	3950·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665·50	666·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	853·—	854·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	748·—	750·50
Gal. banku hip. 200 zł.	683·—	686·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	462·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	530·50	531·30
„ Austro-węg. 1400 kor.	1864·—	1874·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	625·40	626·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·50	268·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	272·—	273·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	462·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5200·—	5235·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1174·—	1184·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	756·—	759·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	861·—	871·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	768·25	769·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2822·—	2832·—
Schodnicy 500 kor.	536·—	544·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	370·—	374·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	239·—	240·30
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·45	240·70
Paryż za 100 franków	$95·22^1/_2$	$95·42^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·50	255·—
Niemieckie banki	$117·52^1/_2$	$117·72^1/_2$
Włoskie banki	$94·62^1/_2$	94·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·25
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	$2·54^1/_4$	$2·55^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 892/10 (11) (11042)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Stempla w Złoczowie odbędzie się dnia 15 listopada 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, II p. w Złoczowie licytacya:

a) realności lwh. 348 ks. gr. gminy Uhorce, składającego się tylko z pgr. 961, pastwisko obszaru 1012 s_2,

b) realności lwh. 569 ks. gr. gm. Koropiec, składającej się z pgr. lkat. 2001 (rola) i 2002 (pastwisko) łącznego obszaru 7 morgów 891 s^2 bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 300 kor., ad b) na 4300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 200 kor., ad b) 2867 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł yocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, II. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 15 września 1910.

L. cz. E. 137/10 (5) (11328)

Edykt licytacyjny.

Na żądanio Kasy oszczędności m. Krosna zastąpionej przez adw. dr. R. Pawłowskiego w Krośnie odbędzie się dnia 9 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacya: a) realności lwh. 50 gm. kat. Krosno objętej, b) realności lwh. 624 gm. kat. Krosno objętoj, c) realności lwh. 640 gm. kat. Krosno objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 72.440 kor., ad b) na 5.640 kor., ad c) na 1.140 kor, przynależności tej ostatniej realności na 1120 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 36.220 kor., ad b) 2820 kor, ad c) 1130 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 15 sierpnia 1910.

L. cz. E. 994/9 (20) (11330)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Pasternaka odbędzie się dnia 3 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Mostach licytacya realności objętej lwh. 2615 ks. gr. gm. Batiatycze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5000 kor. 93 hal.

Najniższa cena wynosi 3333 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Mosty w., dnia 4 października 1910.

L. cz. E. 1054/10 (5) (10932)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Mojżesza Reichentala odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. a) 520, b) 576 ks gr. gm. Łowisko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest ad a) 134 kor., ad b) 770 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 90 kor., ad b) 514 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 23 września 1910.

Do l. 26.915/10 (11188 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach poborowych, wyszczególnionych w wykazie niżej zamieszczonym, odbędą się w tej Dyrekcyi każdym razem od godziny 9 zrana, — trzy publiczne ustne licytacye z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Pierwszą licytacyę przedsięweźmie się dnia 27 i 28 października 1910 o godzinie 9 zrana w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie co do wszystkich przedmiotów wyszczególnionych w wykazie.

Co do tych przedmiotów, które przy pierwszej licytacyi nie zostaną wydzierżawione, przedsięweźmie się drugą licytacyę dnia 8 listopada 1910.

Co do tych przedmiotów, które ani przy pierwszej ani przy drugiej licytacyi nie zostaną wydzierżawione, przedsięweźmie się trzecią licytacyę dnia 22 listopada 1910.

Prawo powyższe wydzierżawia się albo na jeden rok 1911 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1912 i 1913 albo też na lata 1911, 1912 i 1913 bezwarunkowo.

Do ustnych i pisemnych ofert ma być dołączone wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone stemplem na 1 kor. mają być wnietione do rąk c. k. Radcy Dworu i Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Na kopertach ofert należy podać przedmiot, którego oferta dotyczy oraz datę licytacyi.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy tudzież losy i książeczki Kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya ani jako kaucye dzierżawne. Do wadyum w obligacyach dołączone być mają spisy tych obligacyj w trzech egzemplarzach na przepisanym formularzu. (Reskrypt Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10067, Nr. 111 Dz. rozp. Min. sk.).

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadya, względnie oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne tudzież wykaz miejscowości należących do poszczególnych okręgów poborowych, można przejrzeć w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, w Nadzorach straży skarbowej, tudzież w Urzędach podatkowych i głównych Urzędach cłowych krakowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz.

Liczba bieżąca	Nazwa okręgu dzierżawnego	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku od mięsa	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku od wina	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego Kor.	h	Wysokość wadyum	Urząd podatkowy, gdzie czynsz dzierżawny ma być uiszczany	Uwaga
1	Gdów	30	Podatek spożywczy od wina, moszczu winnego i owocowego		P. 1, 2, 3 taryfy C. do ustawy z 18 maja 1875 (Dz. p. p. Nr. 84)	385	75	dziesięć procent ceny wywołania	Dobczyce	Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego będzie obowiązanym po myśli §§ 1 i 2 ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102/09 pobierać oprócz państwowego podatku spożywczego od wina także 30 prc. dodatek krajowy do tego podatku, jak długo ten dodatek istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. ugodzonego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju. Na okręgi poborowe „Liszki“ pożądane są już przy pierwszej licytacyi oferty choćby niżej ceny wywołania.
2	Krzeszowice	61				3723	—		Krzeszowice	
3	Liszki	40				3754	54		Liszki	
4	Mogiła	45				2002	36		Kraków	
5	Niepołomice	13				610	60		Niepołomice	
6	Siepraw	17				407	—		Wieliczka	
7	Wieliczka	47				2017	—		Wieliczka	
8	Gdów	30	Podatek spożywczy od mięsa	III.		1600	—		Dobczyce	
9	Krzeszowice	61				9602	50		Krzeszowice	
10	Liszki	40				16321	—		Liszki	
11	Mogiła	45				8000	—		Kraków	
12	Niepołomice	13				3745	—		Niepołomice	
13	Siepraw	17				1625	—		Wieliczka	
14	Skawina	37				4471	—		Skawina	
15	Wiśnicz	53				7000	—		Wiśnicz	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 36 września 1910.

L. 18.557/910 (11187 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 24 października 1910 odbędzie się między godziną 10 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym „Biała“ na rok 1911 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1912 i 1913 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę ośmnaścietysięcy sto dwadzieścia (18.120) koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegających o- płacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym, albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 prc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową. Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że ofiarowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 2 października 1910.

L. IX. b) 401/1 (11252 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 21 października 1910 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą za 5535 m^3 w kwocie 46.927 kor. 85 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 września 1910.

L. cz. E. 3620/10 (1) (11224 3—3)

Edykt relicytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 4 listopada 1910 licytacya realności lwh. 1108 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 35.202 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 17.601 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 12 lipca 1910.

L. cz. E. 1063/10 (3) (10766 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Eisiga Lernera, kupca w Olszanicy, odbędzie się dnia 5 listopada 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 3/4 części realności lwh. 165 ks. gr. gm. Stefkowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4454 kor. 61 hal.

Najniższa cena wynosi 2969 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 9 września 1910.

L. cz. E. 765/10 (5) (11137 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 11 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności, a to:

a) lwh. 1012 gm. Koszlaki, składającej się z 2 par. gr.,

b) lwh. 1351 gm. Toki, składającej się z 7 par. gr.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 3240 kor., ad b) na 2220 kor.

Najniższa cena wynosi: realności ad a) 2160 kor., realności ad b) 1480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesicło, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. E. 505/10 (8) (11111 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Ignacego Wielgusa, adw. w Zatorze, odbędzie się dnia 7 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 39 ks. gr. gm. kat. Bachowice objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2454 kor.

Najniższa oferta 245 kor. 40 hal., zaś najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi kwotę 1638 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 10 września 1910.

L. 18.824/910 (11158 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1911 lub też na dwa lata 1911 i 1912 lub wreszcie na trzy lata 1911, 1912 i 1913 bezwarunkowo, albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1912 i 1913 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brzeżanach dnia 28 października 1910 publiczna licytacya.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Rodzaj podatku	Cena wywołania		Wadyum
				Kor.	h.	Kor.
1	Bukaczowce	III. klasa taryfy z r. 1877	Podatek spożywczy od mięsa	4400	—	440
2	Bołszowce			6750	—	675
3	Bursztyn			8700	—	870
4	Kozłów			2684	—	269
5	Złotniki			2100	—	210
6	Bukaczowce	Taryfa C. ust. z 18 maja 1875	Podatek spożywczy od wina	151	60	16
7	Kozowa			370	50	38
8	Złotniki			80	—	8

Licytacya odbędzie się ustnie lub za pomocą pisemnych ofert.

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor. mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej do godziny 2 po południu dnia 27 października 1910. Dnia 28 października 1910 od godziny 8 rano do godziny 12 w południe odbywać się będzie ustna licytacya, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Bliższe warunki, jako też wykaz miejscowości, do powyższych okręgów dzierżawnych należących, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brzeżanach, lub w Nadzorach c. k. straży skarb., znajdujących się w tymże okręgu skarbowym.

Okręg skarbowy Brzeżany.

Brzeżany, dnia 22 września 1910.

L. 17.433/10 (11157 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg trzech lat: 1911, 1912, 1913, a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo t. j. na jeden rok (1911) z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1912) i trzeci (1913), o ile po roku lub po dwu latach nie nastąpi wypowiedzenie w przypisanym terminie.

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 20 października 1910 (czwartek) o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne — te jednak wniesione być mają przed rozpoczęciem licytacyi ustnej, a więc najpóźniej do dnia 20 października 1910 do godziny 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których umieszczony być ma napis, że list zawiera ofertę do licytacyi dzierżawy prawa poboru podatku konsumcyjnego z uwidocznieniem na kowercie przedmiotu dzierżawy i nazwy okręgu dzierżawnego tudzież jakości i wysokości dołączonego wadyum.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedyńczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej a nie z wolnej ręki.

5. Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione.

6. Ze względu, że jest to pierwsza licytacya nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynszcz dzierżawny niższy niż cena wywołania.

7. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane kwity kaucyjne na wygasające z końcem bieżącego roku dzierżawy tudzież losy wyciągnięte i książeczki wkładkowe jakichkol wiek kas oszczędności, a więc nawet c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie dostarczyć należy na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

L. porz.	Przedmiot podatku	Okręg dzierżawny	Cena wywołania	Wadyum	U w a g a
			K o r o n		
1	mięso	Żołynia	5653	565	W myśl ustawy z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 prc. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Zmiana stopy tego dodatku krajowego miałaby ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego. Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa odbywa się według III. kl. taryfy do ust. z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60, zaś pobór podatku konsumcyjnego od wina według taryfy C. do ustawy z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84.
2	w i n o	Cieszanów	470	47	
3		Jarosław	5470	547	
4		Kańczuga	500	50	
5		Lubaczów	840	84	
6		Łańcut	750	75	
7		Radymno	800	80	
8		Sieniawa	428	42	
9		Żołynia	267	26	

Inne warunki licytacyjne mogą być w tut. c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego oraz we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego przed licytacyą przejrzane i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

W Jarosławiu, dnia 24 września 1910.

L. 31.188/10 (11159 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego na przeciąg czasu trzech lat, t. j. od dnia 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1913 w okręgach dzierżawnych wymienionych w poniższym wykazie okręgów dzierżawnych, w których prawo poboru podatku konsumcyjnego będzie wydzierżawione w drodze publicznej licytacyi na przeciąg czasu trzech lat począwszy od 1 stycznia 1911.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Klasa taryfy	Cena wywołania	Wadyum wynosi	U w a g a
				Kor.	Kor.	
1	Łomna	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.	1737	174	
2	Stary Sambor		III.	13977	1398	
3	Stryj		I., Stryj III.	54018	5402	
4	Łąka-Wołoszcza	Podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego		450	45	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać na rachunek Wydziału krajowego we Lwowie dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.
5	Rudki			1154	116	
6	Sambor			3518	352	
7	Stary Sambor			845	85	
8	Stryj			6385	639	
9	Turka			1740	174	

Licytacya odbędzie się dnia 27 października 1910 od godziny 9 rano.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszopaństwowych obligacyach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową, jako kaucye przyjmowane.

Wadyum to można także złożyć przez ustanowienie hipoteki dającej bezpieczeństwo pupilarne; należy w tym celu przedłożyć zaopatrzone potwierdzeniem intabulacyi dokument ustanowienia hipoteki, najnowszy wyciąg z ksiąg gruntowych i wierzytelny odpis protokołu sądowego oszacowania hipotecznej realności przedsięwziętego nie dawniej, niż na trzy lata przed dniem licytacyi. Wartość obligacyi lub efektów wartościowych, obliczy się podług znanego w czasie ich złożenia ostatniego kursu giełdowego, jednak nigdy wyżej wartości imiennej. Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 27 października 1910, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać na rachunek Wydziału krajowego we Lwowie dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina we wysokości 30% czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 26 września 1910.

L. 18.848/1910 (11254 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1911, 1912 i 1913 lub też bezwarunkowo rok 1911 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1912 i 1913.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe
					K	h	
1	Milówka	mięso	20	III.	4155	—	dnia 20 października 1910
2	Andrychów	wino	12		3700	—	
3	Biała tylko na r. 1911		6		7075	—	
4	Bestwina		8		550	—	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku kosumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 20 października 1910. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza prowadzącego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Wrazie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 5 października 1910.

L. 19.196/10. (11186 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę w dniach niżej podanych celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego: a) od mięsa według ustawy z 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60, b) od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wyszczególnionych okręgach poborowych na 3 lata t. j. 1911, 1912 i 1913 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1911 z milczącem przedłużeniem na rok 1912 względnie i na rok 1913.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, jak niemniej też zaopatrzone w kwity kasowe c. k. Urzędu podatkowego na złożone wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia, dzień licytacyi ustnej poprzedzającego.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak niemniej też losy i książeczki Kasy oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 3 grudnia 1901 l. 72 238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10 067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych potwierdzonych przez Urząd podatkowy, w którym te papiery złożono.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 pobierać dodatek krajowy od tego podatku, jak długo dodatek ten istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30 prc. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy licytacyi ustnej kwit kasowy na złożone w urzędzie podatkowym wadyum ma być wręczony komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od				Wadyum koron	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od 9 rano do 12 w południe dnia	Uwaga
		mięsa		wina				
		K	h	K	h			
1	Dobromil	10.117	77	—	—	1012	27 października 1910	Zauważa się, że dzierżawca jest obowiązany na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru podatku samego umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Jaworów	25.010	—	—	—	2501		
3	Mościska	8.007	—	—	—	801		
4	Przemyśl	143.425	—	—	—	14343		
5	Bircza	—	—	643	—	65		
6	Dubiecko	—	—	308	—	31		
7	Jaworów	—	—	658	—	66	28 października 1910	
8	Mościska	—	—	1.408	80	141		
9	Przemyśl	—	—	13.606	—	1361		
10	Sądowa Wisznia	—	—	750	—	75		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 27 września 1910.

L. cz. E. 405/10 (11095 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie funduszu zaspokojenia wierzycieli upadłego Towarzystwa zaliczkowego w Busku zastąpionego przez likwidatora dr. Wiśniewskiego odbędzie się dnia 10 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w c. k. Sądzie powiatowym w Busku licytacya połowy realności objętej lwh. 546 ks. gr. gm. Humniska.

Nieruchomość tej części wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 212 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 141 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 23 września 1910.

L. cz. E. 610/10 (6) (11234 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1910 o godzinie 8 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7 licytacya 1/4 części realności l. w. h. 1486, 3/8 części realności 1518, całych realności l. w. hip. 1519, 1520, 36541 gm. Jaworów wraz z przynależnościami składającemi się z parkanów 90 m., 80 m. i 112 m. długich, sadu liczącego 73 drzew owocowych większych, 16 drzewek mniejszych, wartości szacunkowej: 1/4 cz. real. lwh. 1486 z przynależnościami na 11 920 kor., 3/8 cz. lwh. 1518 na 360 kor., całych realności lwh. 1519 na 3750 kor., lwh. 1520 na 6920 kor. i lwh. 3654 na 2000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 16 653 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenty może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 10 września 1910.

Ч. сп. Е. 4444/9 (8) (10971 3—3)

Оголошене переторгу.

Дня 21 падерника 1910 перед полуднем о годині 9 відбуде ся в низше означеним суді, комната ч. 33 в Сяноці переторг реальности вгч. 134 кн. гр. гром. кат. Посада ольхівска.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на квоту 6935 кор.

Найнизша подача виносить 4623 кор. 34 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і условія лицитаційні котрі ся рівночасно затверджає і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеним суді комната ч. 33 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на днях судовим, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступовання переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступовання переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Сянок, дня 23 серпня 1910.

L. IX. b. 491/4 (11253 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 21 października 1910 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1910 wynoszą 4674 kor. 51 hal.

Budowle powyższe obejmują wymianę 1721 8 m. b. dębowych poręczy drogowych, 14 m. b pachołków, naprawę 1 mostu, wykonanie 75 m³ muru oporowego i naprawę murowanego przyczółka.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1911 i 1912 będzie przedsiębiorcy podany w każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót w roku 1910 oznacza się koniec czerwca 1911.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót mających się wykonać w roku 1910 wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1910 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 21 października 1910 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 30 września 1910.

L. 3071/10 (11256 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru opłat gminnych od wyrabianych lub wprowadzonych do gminy Knihinina-wsi napojów spirytusowych, piwa, maliniaku, wiśniaku i dereniaku na przeciąg lat 5 począwszy od dnia 1 stycznia 1911 do dnia 31 grudnia 1915 odbędą się w Urzędzie gminnym w Knihininie-wsi w dniach 27 i 31 października 1910, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczne licytacye za pomocą ofert pisemnych oraz ustnie, przyczem nadmienia się, że przy pierwszej licytacyi w dniu 27 października 1910 można oferować tylko powyżej ceny wywołania, zaś przy drugiej licytacyi i poniżej ceny wywołania.

Jeżeli przy pierwszej licytacyi, która odbędzie się w dniu 27 października 1910 upłynie oferta odpowiednia i powyżej ceny wywołania, natenczas druga licytacya rozpisana na dzień 31 października 1910 zostanie odwołaną.

Jako cenę wywołania ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz w kwocie 17.000 koron.

Wadyum wynosi 1700 koron.

Oferty pisemne mają być dokładnie sporządzone i w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 10 rano z dołączeniem przepisanego wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według ustawowego kursu do rąk Naczelnika gminy osobiście oddane lub pocztą nadesłane.

Przed otwarciem pisemnych ofert odbędzie się licytacya ustna.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą codzień w Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Urząd gminny w Knihininie-wsi.

Knihinin-wieś, 30 września 1910.

Naczelnik gminy:

Kahan.

L. cz. E. 1007/10 (12) (11227 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionej przez c. k. Urząd podatkowy w Bohorodczanach odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya 115/120 części realności lwh. 749 ks. gr. Bohorodczany objętej Ruchli Mahler, Motia Mahler, Scheindli Mahler, Józefa Plessera, Perli Plesser, Ozyasza Plessera, Samuela Majera Waldhorna, Etti Plesser, Miriem Plesser, Izaka Mahlera własnych wraz z przynależnościami.

115/120 części wystawionych na licytacyę są ocenione na 6440 kor.

Najniższa cena wynosi 3220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Bohorodczany, dnia 17 września 1910.

L. cz. E. 999/10 (3) (11274)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hrycia Powandy pomocnika dr. Zygmunta Fichmanna adw. w Lisku odbędzie się dnia 22 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/5 części realności obj. lwh. 652 ks. gr. gm. Wisłok wielki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 573 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. 4939/9 (7) (10972 1—3)

Dnia 28 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya 3 4 części realności lwh. 41 ks. gr. gm. gm. Posada olchowska.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3840 kor.

Wadyum wynosi 384 kor.

Najniższa cena wynosi 2560 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12 września 1910.

L. cz. E. 546/10 (6) (11346 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie ks. Jana Trzopińskiego zastąpionego przez adw. dr. Morawieckiego we Lwowie odbędzie się dnia 29 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Żurawnie licytacya realności lwh. 438/gm. Jajkowce wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i stajni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5310 kor.

Najniższa cena wynosi 3540 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 13 września 1910.

L. cz. E. 1039/10 (6) (11336)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Sische Kirsch w Ropczycach zastąpionej przez dr. Hellera w Tarnowie odbędzie się dnia 31 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Ropczycach licytacya realności lwh. 855 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, składającej się z domu murowanego stojącego na parceli bud. 45/2 o powierzchni 55 m. kw.

Realność ta jest miejską.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 19 września 1910.

L. cz. E. 1387/10 (4) (11324)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 listopada 1910 o godzinie 8 rano odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 7 licytacya realności lwh. 4747 gm. Jaworów składającej się z pgr. 5329.

Nieruchomość ta oceniona jest na 600 kor., poniżej tej ceny szacunkowej, która zarazem jest ceną najniższej oferty, sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Cena z przetargu uzyskana powinna być w sądzie tut. złożoną do dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszystkie ciężary na tej realności zaintabulowane, jakoteż wszystkie na niej ciążące podatki, należytości skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 19 września 1910.

L. cz. E. 973/10 (5) (10931)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Ruchaja odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 426 gm. Rudnik.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 210 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi 141 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 23 września 1910.

L. cz. E. 858/9 (19) (11225)

Zobowiązani Tomko i Anna Lebid w Stryju.

Edykt licytacyjny.

Wyznaczony na dzień 4 października 1910 termin licytacyjny odwołuje się a zarazem odbędzie się dnia 11 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 licytacya realności objętej lwh. 645 ks. gr. gm. Stryj położonej na przedmieściu Łany, stanowiącej gospodarstwo włościańskie wraz z przynależnościami składającemi się z wozu na żelaznych osiach pługa żelaznego i brony.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7900 kor., przynależności zaś na 118 kor.

Najniższa cena wynosi 5346 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 29 września 1910.

L. cz. E. 1642/10 (27) (11317)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 7 listopada 1910 godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 2/3 części realności objętej lwh. 141 ks. gr. gm. kat. Tarnopol zobowiązanych Mojżesza i Arona Eisenbergów własnych obejmującej 2 domy 1 piętrowe, oficyny i przybudówki wraz z przynależnościami, składającemi się: 46 sztuk okien, b) 15 sztuk 2 skrzydłowych okien, c) 8 sztuk drzwi parapetowych, d) 24 sztuk okien, e) 130 sztuk kluczy.

Dwie trzecie (2/3) części nieruchomości tej wystawione na licytacyę są ocenione na 88.409 kor. 84 hal., przynależności zaś na 1602 kor.

Najniższa cena wynosi 45.005 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 26 września 1910.

L. cz. E. 781/10 (12) (11337)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Chomickiej imieniem własnem i nielet. dzieci Juli Chomickiej i Anny Chomickiej w Hucie Suchodolskiej odbędzie się dnia 7 listopada 1910 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Szczercu licytacya:

a) 1/2 realności lwh. 216;
b) 1/2 realności lwh. 297;
c) 1/2 realności lwh. 298 i
d) 1/2 realności lwh. 299 ks. gr. gm. Brodki.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: realności ad a) na 1630 kor. 50 hal., ad b) 445 kor., ad c) 830 kor., ad d) 250 kor.

Najniższa cena wynosi: realności ad a) 1086 kor. 68 hal., ad b) 296 kor. 66 hal., ad c) 553 kor. 33 hal., ad d) 166 kor. 67 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. E. 75/10 (9) (11322)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Apolonii z Wójcików Szynalowej w Kobylu odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya:

1. 4/16 części realności lwh. 14 ks. gr. gm. Kobyle objętej, składającej się z parcel gruntowych, oraz

2. całej realności lwh. 161 ks. gr. gm. Kobyle objętej składającej z parcel gruntowych i budowlanej wraz z budynkiem i chlewkiem, który stanowi przynależność.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 29 kor. 45 hal., zaś ad 2. na 2398 kor. 25 hal.

Najniższa cena obu realności wynosi 1618 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 23 września 1910.

L. IX. b) 2242/14 (11298 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 21 października 1910 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą za 2010 m^3 w kwocie 15.079 kor. 30 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk. Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 października 1910.

L. cz. E. 2996/9 (5) (11327)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, zastąpionej przez adw. dr. R. Pawłowskiego w Krośnie, odbędzie się dnia 9 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacya realności lwh. 106 gm. kat. Krosno objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5758 koron 70 hal., przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 3004 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Krosno, dnia 4 lipca 1910.

L. cz. E. 1333/10 (6) (11335)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 listopada 1910 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya a) połowy realności lwh. 4050 gm. Nowy Targ składającej się z parceli budowlanej z domem, b) 1/9 części realności lwh. 759 gm. Poronin.

Powyższe części realności oceniono ad a) na 3805 kor., b) na 327 kor. 77 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 1902 kor. 50 hal., b) 218 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, 10 września 1910.

L. cz. E. 746/10 (5) (11331 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 8 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 333 gminy Hołotki wraz z przynależnościami składającej się z 2 parcel bud. i z 11 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4400 kor.

Najniższa cena wynosi 2933 kor. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe Sioło, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 805/10 (6) (11294)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Leitnera w Zamarstynowie odbędzie się dnia 9 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 licytacya realności lwh. 317, 318, 363 ks. gr. gm. kat. Cecowa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1) lwh. 317 gm. Cecowa na 400 kor., 2) lwh. 318 gm. Cecowa na 2045 kor., 3) lwh. 363 gm. Cecowa na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności lwh. 317 gm. Cecowa 266 kor. 67 hal., dla lwh. 318 gm. Cecowa 1363 kor. 34 hal., dla lwh. 363 gm. Cecowa 1333 kor. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 23 września 1910.

L. cz. E. 403/10 (7) (11293)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benziona Sigala w Pomorzanach odbędzie się dnia 9 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya a) 1/3 części z połowy i 1/3 części z 1/8 lwh. 179 ks. gr. gm. kat. Pomorzany, b) 1/3 części z 1/16 lwh. 197 ks. gr. gm. kat. Pomorzany i c) 1/3 części lwh. 1432 ks. gr. gm. kat. Pomorzany wraz z przynależnościami, składającemi się odnośnie do realności ad a) ze stosunkowej części płotu, parkanu, drzew owocowych i dzikich, ad b) ze stosunkowej części drzew i krzaków.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) 1/3 części z połowy i 1/3 części z 1/8 lwh. 179 ks. gr. gm. Pomorzany na 416 kor. 67 hal., b) 1/3 części z 1/16 lwh. 197 ks. gr. gm. Pomorzany na 92 kor. 19 hal., c) 1/3 części lwh. 1432 ks. gr. gm. Pomorzany na 116 kor. 67 hal, przynależności zaś w a) na 18 kor. 88 hal., do b) na 5 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi dla 1/3 części z połowy i 1/3 części z 1/8 lwh. 179 ks. gr. gm. Pomorzany 290 kor. 38 hal., dla 1/3 części z 1/16 lwh. 197 ks. gr. gm. Pomorzany 64 kor. 88 hal., dla 1/3 części lwh. 1432 ks. gr. gm. Pomorzany 77 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 24 września 1910.

L. cz. E. 1088/10 (9) (11339)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Bannera kupca w Uhnowie, dnia 9 listopada 1910 o godzinie 9 30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya: całej realności lwh. 9 gm. Krzewica zobow. własnej składającej się z trzech parcel bud. dziesięciu parcel gruntowych, chałupy i budynków gospodarczych.

Wartość szacunkowa 3975 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2650 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut, biuro Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 24 września 1910.

L. cz. E. 928/10 (7) (11340)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Lorberbauma kupca w Uhnowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 823 gm. Ulhówek zobowiązanej własnej, składającej się z dwóch parcel bud., trzech gruntowych, chałupy i budynków gospodarczych z przynależnościami składającemi się z piwnicy.

Wartość szacunkowa 1840 kor, przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1236 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Uhnów, dnia 24 września 1910.

L. cz. E. 361/10 (8) (11326)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Izaaka Rosshändlera, kupca w Korczynie odbędzie się dnia 10 listopada 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym, licytacya realności lwh. 253 gm. Kat. Węglówka objętej, wraz z przynależytościami w protokole opisania i oszacowania z dnia 21 maja 1910 E. 361/10 (3) opisanemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 11.970 kor. 50 hal., przynależności zaś na 226 kor.

Najniższa cena wynosi 8131 koron, po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie wymieniouym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 26 sierpnia 1910.

Ч. сп. Е. 869/10 (6) і Е. 870 10 (5) (11242)

На попиранє Каси задаткової „Віра" в Тисьменици відбудять ся 26 жовтня 1910 о годинї 8 перед полуднем в низше означенім суді комната ч. 15 переторги:

І. а) половини недвижимости вгч. 729 кн. гр. Тисьмениця обнятої, складаючої ся з пб. 829/3 о обемі 92 м.^{2},

б) цїлої посїлости вгч. 2322 тойже громади обіймаючої дім і пб. 829/2 і ґр. 1169/1, 1170 2 і 1170,3 о простороні 15 а. 47 м.^{2} становлячих властність Антона і Евгенії Пашніцких,

ІІ. а) половини недвижимости вгч. 729 тойже громади складаючої ся з пб. 829/3 о простороні 92 м.^{2},

б) цїлої недвижимости вгч. 2323 тойже громади обіймаючої дім пб. 829/1 і гр. 1169/2 і 1170/1 лучної простороні 7. а. 45 м.^{2} будучих власностею Настї Самуляк, Лукаша Самуляка і Юзефи Вєжбіцкої.

Продати ся маючі недвижимости суть оцїнені а то: ad І. а) 18 кор., б) 975 кор., ad ІІ. а) 18 кор., б) 905 кор.

Найнизша подача виносить: ad І. а) 12 кор., б) 650 кор., ad ІІ. а) 12 кор., б) 603 кор. і понизше тих квот не відбуде ся продаж.

Условія перетергу і грамоти відносячі ся до недвижимостий, могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 14 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий Віддїл V.

Тисьмениця, 25 вересня 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 11/10 (1, 2) (11302 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Rakowera właściciela handlu towarów bławatnych zarejestrowanego pod firmą „Józef Rakower" w Krakowie ul. Św. Giertrudy l. 21 dawniej w Podgórzu ul. Kalwaryjska l. 4 zamieszkałego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Feliksa Wilczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Tadeusza Federowicza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 października 1910 godzinę 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 listopada 1910 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 grudnia 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 3 października 1910.

Konkursa.

L. 3309 (11255 2—3)

Konkurs.

Przy gminie Busk jest do obsadzenia posada weterynarza z płacą roczną 1000 kor.

Podania wnosić należy do 20 października 1910.

Busk, dnia 5 października 1910.

Zwierzchność gminy król. woln. m. Buska.

Burmistrz:

Rosłonowski, m. p.

L. Prez. 14.336 (4) O. P./10 (11119 2—3)

Konkurs.

Na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu rozpisuje się konkurs z terminem do 23 października 1910.

Podania o powyższą, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 1 października 1910.

L. 2620/10 (11080 2—3)

Konkurs.

W myśl § 8 ustawy z dnia 3 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego w Cieszanowie.

Okręg sanitarny w Cieszanowie obejmuje 16 miejscowości z ludnością 25.398 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1400 kor., ryczałt na objazdy 800 kor. płatne w ratach miesięcznych z góry, z prawem do emerytury w granicach uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawy z dnia 4 listopada 1908 normującej poborу emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia po nich wdów i sierót.

Ubiegający się o tę posadę musi oprócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, względnie egzaminem fizykackim.

Nominacyi lekarza okręgowego dokona Wydział krajowy.

Posada w pierwszym roku będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 30 października 1910.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie.

Cieszanów, dnia 23 września 1910.

L. XIV. 670/9 (11178 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie będą nadane od 1 stycznia 1911 r. czterem zwyczajnym słuchaczom czteroletnich akademickich studyów weterynaryjnych stypendya państwowe w kwocie po 600 kor.

Stypendya te nadaje c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa. Pobieranie tych stypendyów, których wypłata asygnowana będzie w ratach miesięcznych z dołu, zależy od nienagannego zachowania się i udowodnienia, że uczeń w tych półroczach, w których nie ma żadnych terminów, złożył egzamina kollokwialne co najmniej z dwóch przedmiotów z postępem zadowalającym.

Dalsze pobieranie tych stypendyów może być dozwolone po ukończeniu czwartego

roku przez dalsze trzy miesiące celem złożenia egzaminów ścisłych.

Kompetenci ubiegający się o te stypendya, mają podania swoje wnieść najpóźniej do dnia 31 października 1910 do Rektoratu c. k. Akademii weterynaryjnej we Lwowie, dołączając do nich następujące załączniki: metrykę chrztu, względnie urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, dowód obywatelstwa austryackiego, świadectwo ubóstwa, dalej świadectwo dojrzałości uprawniające do uczęszczania do szkół wyższych, lub świadectwo ukończonych już z dobrym wynikiem pojedynczych lat studyów w c. k. Akademii weterynaryi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 września 1910.

L. 14.721 (11301 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady naczelnika kancelaryi w Sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej, ewentualnie w innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 28 października 1910.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 6 października 1910.

L. 56.837 Ogłoszenie konkursu. (11153 2—3)

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum realnem w Łańcucie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 10 listopada 1910.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 900 kor., względnie 1040 koron rocznie i dodatek aktywalny w wysokości 30 prc. płacy.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum realnego w Łańcucie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 27 września 1910.

Ogłoszenie. (11350)

Urząd podatkowy w Żurawnie zaraz potrzebuje na 4 miesiące pomocnika kancelaryjnego, rutynowanego w tym dziale służby.

Żurawno, dnia 7 października 1910.

Wyroki prasowe.

Zl. 217 (10780)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1910, Pr. XXXV. 262/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Heftes 18, Jahrgang IV. der periodischen Druckschrift: „März“ durch den Artikel: „Jesus in psychiatrischer Beleuchtung“ in der Stelle auf Seite 461—467 von den Worten „Wie aber, wenn dieser Quell“ bis zum Schlusse des Artikels: („...Paralyse widerlegen?“) das Verbrechen nach § 122 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 September 1910.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1910, Pr. 67/10, die Weiterverbreitung der Nummer 108 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 15 September 1910 wegen des Artikels: „Kein Zwang zu religiösen Übungen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1910, Pr. I. 79/10, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 22 September 1910 wegen des Artikels: „Jobovy zvesti“ in den Stellen von „Neni dne, aby“ bis „nanejvys dobrotivebo“; von „Okradaji chudicky“ bis „do nekonecna“ und von „Avsak cini-li by“ bis „Havlickuv odkaz“ nach § 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1910, Pr. XI 89/10, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 16 September 1910 wegen des Artikels: „Pred rukovanim“ in den Stellen von „Bratri, rekruti“ bis „musi pracovati“ und von „Proto mili“ bis „ktery zapomene“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1910, Pr. XI. 88/10, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 16 September 1910 wegen des Artikels; „Schutz unserem deutschen Gewerbestand“ in der Stelle von „2. Alle jene“ bis „gestellt werden“ nach § 98 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1910, Pr. VI. 15/10, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift; „Palacky“ vom 16 September 1910 wegen des Artikels; „Beseda. Rec Petra Obratila“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 218 (10814)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1910, Pr. XXXV. 263/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des vom Exekutivkomitee der nationalen sozialistischen Jungmannschaft ausgegebenen czechischen Flugblattes, welches zu einer öffentlichen Versammlung für den 25 September 1910 nach VII., Lerchenfelder Straße 67 (Gasthaus Ratil), einlädt (bei Anton Richter in Kamenitz a. d. Linde gedruckt und bei F. Turek verlegt), in der Stelle von „Bratri!“ bis „nas postup pro mirovou akci“ das Verbrechen nach § 65 b St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 September 1910.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1910, Pr. 49/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, im Verlage der „Hornicke Listy“ in Dux erschienenen Druckschrift: „Pierre Ramus: Vseobecna stavka a prima akce v tridnim boji proletariatu. Prelozil Aramis“ wegen der Stellen 1. von „Tato reakce pozustavala“ bis „na statni masinerii“, 2. von „To jest skutecna“ bis „svemu nepriteli celiti“, 3. von „Nasilneu organisaci“ bis „otazek ostatnich“, 4. von „Pro nas neni“ bis „a tuto zvratily“, 5. von „Podotkli jsme jiz“ bis „pro celou tridu“, 6. von „Kazdy parlamenti boj“ bis „socialni moci“, 7. von „Tridni stat a“ bis „vykoristovaci tyce“, 8. von „ze neznamena toto“ bis „ucelne sluzby“, 9. von „Ti, kteri dovedou“ bis „zapas socialni revoluce“, 10. von „A do jiste miry“ bis „intaktni udrzeli“, 11. von „Zmatek vnitrni“ bis „spatne miri“, 12. von „Stavka vseobsena“ bis „viteznym sebevedomim“, 13. von „Pro delnictvo“ bis „zivotni dobry lze“, 14. von „Proletariat shledal“ bis „znicení tehoz“, 15. von „Davno jiz prestali“ bis „zadanych reforem“, 16 von „Nechceme malych“ bis „a tot sabot“, 17. von „Nesmysl!“ bis „moznost prosazeni“, 18. von „Vsecky tyto“ bis „nezli revolucnim“, 19. von „Zde se muze pravem“ bis „socialni revoluci“, 20. von „Prima akce muze“ bis „obmezenymi stavkami“, 21. von „5. Prima akce proti“ bis „cestou prime akce“, 22. von „Slova tech“ bis „co nejskveleji“, 23. von „A mluvime li“ bis „pokud jest revolucni“, 24. von „Proto vsechni vy“ bis „dovesti k vitezstvi“, 25. von „Stavka generalni“ bis „konecnemu osvobozeni“, 26. von „Pouze stavka“ bis „budoucnosti“ nach § 65 a, 300, 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 219 (10855)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1910, Pr. IX. 119/10, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 17 September 1910 wegen des Gedichtes: „I Sonetti di Siora Sesa e sua comare Pepa“ und des Artikels: „Per rimediare al rincaro della carne. Dstratto di carne concentrato in tubi“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1910, Pr. V. 67/10, die Weiterverbreitung der Nummer 214 der Zeitschrift: „Il Corriere Friulano“ vom 20 September 1910 wegen des Artikels: „Genitori italiani“ nach § 65 a, 300, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1910, Pr. 26,10, die Weiterverbreitung der Nummer 210 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 16—17 September 1910 wegen der Korrespondenz aus Riva: „In attesa delle gare“ in der Stelle von „proveranno che“ bis „vi benedice“ nach § 58 c St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 905 (11184 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Tadeusz Kazimirz 2 im. Miksiewicz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sądowej Wiszni.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 30 września 1910.

(11155 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 24 września wpisano na listę adwokatów: dr. Józefa Manna z siedzibą w Tyśmienicy, dr. Eliasza Herscha Reisera z siedzibą w Wojniłowie i dr. Markusa Gedaliego Zaloscera z siedzibą w Chodorowie.

Adwokat dr. Michał Sochocki zamierza przesiedlić się z Brodów do Turki nad Stryjem.

Adwokat dr. Wilhelm Holzer we Lwowie zmarł dnia 9 września 1910.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 20 września 1910.

L. Prez. 4085 18/10 (11263 3—3)

Jego Excelencya Pan Ptezydent Wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. karn. dla czwartej z dniem 14 listopada 1910 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1910 w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych Radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Artura Aulicha, a zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta Sądu obwodowego dr. Bohdana Krynickiego, radców wyższego Sądu krajowego Spirydyona Aleksiewicza, Teofila Gielitowicza, Światosława Szankowskiego i Józefa Horitzę, tudzież radców sądu krajowego Fryderyka Bertoniego, Jana Schneidra, Jana Vincenza, dr. Józefa Hanczakowskiego i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 28 września 1910.

L. cz. C. 199/10 (3) (11243 3—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Fabinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Zatorze przez dr. Wielgusa pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1910 o godz. 8·30 rano w tut. sądzie w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Mędrysę w Spytkowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 1 października 1910.

L. 11.772 (11300 2—3)

Obwieszczenie.

Przy odbytem dnia 1 października 1910 24 losowaniu 4% w srebrze oprocentowanych pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej z 5 września 1887 zostały wyciągnięte:

Nr. 56.001 do włącznie 56.116
Nr. 65.244 do włącznie 65.500

t. j. 373 sztuk obligacyj w ogólnej kwocie 74.600 złr. w. a. w srebrze = 149.200 kor.

Wartość nominalna tych wylosowanych obligacyj prioritetowych będzie wypłacaną od 1 stycznia 1911 w c. k. Kasie długu państwa w Wiedniu.

Z poprzednich losowań zalegają jeszcze jako niepodniesione: zapisy długu pojedynczych seryj

Nr. 12.501 do włącznie 12.819 wyciągnięte w 20 losowaniu,

Nr. 20.501 do włącznie 20.807 wyciągnięte w 19 losowaniu,

Nr. 26.501 do włącznie 26.846 wyciągnięte w 22 losowaniu,

Nr. 27 501 do włącznie 27.832 wyciągnięte w 21 losowaniu,

Nr. 30.001 do włącznie 30.359 wyciągnięte w 23 losowaniu

płatne w c. k. Kasie długu państwa w Wiedniu.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Wiedeń, dnia 1 października 1910.

L. XVII. $\frac{10010}{12}$/32

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 7. października 1910 l. XVII. $\frac{10019}{12}$/32 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercogowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercogowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 6. wrześnie 1910 l. XVII. $\frac{7287}{12}$/27, zarządza na podstawie reskryptów c. k. Ministerstwa rolnictwa z 22. i 29 września 1910 l. l. $\frac{35917}{6264}$ i $\frac{37412}{6588}$ pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercogowiny, co następuje:

Z powodu panującej pryszczycy w okręgu ekspozytury Odżak powiatu Dervent zakazuje się wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych z wymienionego okręgu.

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicyi z powiatów: Banjaluka, Bihač, Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Bos. Krupa, Bos. Novi, Brčka, Bugojno, Dervent, Glamoc, Gračanica, Gradačac, Jajce, Ključ, Kotor-Varoš, Livno, Ljubuški, Mostar L., Prijedor, Prnjavor, Prozor, Sarajevo, Sanskimost, Stolac, Srebrenica, Tešanj, Travnik, Trebinje, Tuzla L., Varcar-Vakuf, Zenica, Zwornik, Žepče, Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnośnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7. października 1910.

L. cz. Cg. IX. 328/10 (4) (11352)

Przeciw nieobecnej Wiktoryi Piechowej przedtem w Skrzynce, wniosła Anna Kaperowa przez adw. dr. Gabryelskiego w Krakowie skargę o własność realności.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 12 października 1910, o godzinie 9 rano, sala Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Albert Süsser w Krakowie będzie ją zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 29 września 1910.

L. cz. C. XII. 558/10 (1) (11315)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Józefowi Wilczyńskiemu wniósł Wojciech Udroń w Skrzyszowie pozew o zapłatę 700 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 24 października 1910 o godz. 9 30 rano, biuro Nr. 17.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Wilczyńskiego kurator adw. dr. Folner w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Tarnów, dnia 22 września 1910.

L. Prez. 34 (20/10) (11266 2—3)
W depozycie tutejszego Sądu znajdują się następujące kwoty złożone poprzednio do depozytu skarbowego w latach 1874 i 1875.
Gdy do tego czasu nikt z prawami do tych depozytów się nie zgłosił wzywa się niewiadomych właścicieli lub ich prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni zgłosili się z swymi prawami i te wykazali, gdyż inaczej depozyty te zostaną oznaczone jako przepadłe na rzecz Skarbu Państwa i temuż wydane będą:

Nazwa masy	Kwota
Wolf Engelberg i Aron Tepich	15 kor. 38 hal.
Ryfka Felsenfeld	3 kor.
Hirschfeld Mendel	6 kor.
Chaskel Rotman	70 kor.
Bieniecki Ludwik	150 kor. 42 hal.
Białek Stanisław	2 kor. 56 hal.
Dawid Mohr, Rafael Mohr, Mojżesz Engelberg	18 kor.
Józef Czajkowski	35 hal.
Izrael Siegel, Chaskel Rottiner, Weder, Siekierski	2. kor. 10 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 27 lutego 1910.

L. cz. C. II. 480/10 (1) (11276)
Edykt.
Przeciw Szymonowi Lanucha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Piotra Gdemo pozew o 320 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono au dyencyę na dzień 27 października 1910 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Szymona Lanuchy ustanawia się pana dr. Sydona Friedberga adw. w Dębicy, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zanianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 4 października 1910.

L. cz. C. I. 542/10 (4) (11323)
Edykt.
Przeciw Janowi Rut, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Franciszka Wojtynę syna Tomasza pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do 4/12 części p. gr. 795 gm. Pawłosiów.
Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 28 października o godzinie 10 rano, sala rozpraw Nr. 1.
Celem strzeżenia praw pozwanego usta nawia się pana dr. Kazimierza Jonasa adw. kraj. w Jarosławiu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie po zwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jarosław, dnia 3 października 1910.

L. cz. C. XXVI. 705/10 (1) (11249)
Edykt.
Przeciw Gedalemu Förster, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Chaima Izraela Laufera i Chany Lei Laufer właścicieli realności we Lwowie zastąpionych przez adw. dr. K. Weissa we Lwowie pozew o wykreślenie prawa zastawu.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 listopada 1910 o godzinie 10 rano, sala Nr. 9.
Celem strzeżenia praw Gedalego Förstera ustanawia się pana dr. Steinbergera adw. we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXVI.
Lwów, dnia 16 września 1910.

L. cz. Cg. I. 175/10 (5) (11303)
Edykt.
Przeciw Łukaszowi Rokickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Marcię Rokicką pozew o 1800 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono I. andyencyę na dzień 14 października 1910 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sala Nr. 2.
Celem strzeżenia praw Łukasza Rokickiego ustanawia się pana dr. Mojżesza Schenkera adw. w Brzeżanach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 30 września 1910.

L. cz. C. XXVI. 704/10 (1) (11248)
Edykt.
Przeciw Leizerowi Förster, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Chaima Izraela Laufera i Chany Lei Laufer właścicieli realności we Lwowie, zastąpionych przez adw. dr. K. Weissa we Lwowie, pozew o wykreślenie prawa zastawu.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 listopada 1910 o godzinie 10 rano, sala Nr. 9.
Celem strzeżenia praw Leizera Förstera Förstera ustanawia się pana dr. Steinbergera adw. we Lwowie. kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XXVI.
Lwów, dnia 16 września 1910.

L. cz. Cw. 2510//10 (1) (10517)
Edykt.
Przeciw nieobecnym Judzie Ringlerowi i Nuchimowi Henigowi przedtem w Tarnowie, wniósł Simön Schiffer przez adw. dr. Oberledera w Tarnowie, skargę o 600 kor.
Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 30 września 1910 Cw. 2510/10 (1).
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Salomon w Tarnowie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 30 sierpnia 1910.

Amortyzacye.

L cz. T. 19/10 (1) (11262 1—3)
Edykt.
Na żądanie Maryi Dziaczyńskiej z Bretikowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką nr. 142/413 na kwotę 132 kor. 63 hal. opiewającej, na imię Maryi Dziaczyńskiej wystawionej.
Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni z książeczką tą do Sądu się zgłosił i prawa swe do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego, który od ostatniego ogłoszenia liczonym będzie, książeczka ta za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną będzie.
C. k. Sąd obwodowy.
Sanok, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. T. V. 6 10 (7) (11085 1—3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Tysza z Dębna.
Michał Tysz urodzony dnia 19 września 1845 w Dębnie, mąż Anny Tysz włościanki w Dębnie, wyjechał w roku 1874 z Dębna na flis Wisłą do Gdańska i od tego czasu żadnej wieści o sobie nie dał.
Ponieważ wedle zeznań świadków, którzy wówczas z nim razem wyjechali, krypa, na którą Michał Tysz wsiadł razem z towarzyszami z powodu silnego wiatru przewróciła się, a Michał Tysz wpadłszy do wody więcej przez swoich towarzyszy nie był widziany, przeto życie Michała Tysza narażone było na niebezpieczeństwo.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 b. c. ust. cyw., przeto wdraża się na wniosek Anny Tysz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Różyckiemu adw. kraj. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.
Michała Tysza zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 29 września 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego Michała Tysza.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. T. 2/10 (1) (11261 1—3)
Edykt.
Na żądanie Altera Zuckera z Trzcinicy wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi blankietu wekslowego, ostemplowanego wedle skali I. wypełnionego jedynie sumą 474 kor Ów blankiet wekslowy bez nazwiska wekslobiorcy podpisany jedynie przez Altera Zuckera, jako wystawcę, a Jakóba Hemmla i Jakóba Jakóbowicza, jako akceptantów bez adresu i miejsca płatności, wymogów weksla wedle art. 4 weksl. nie posiadający, miał proszącemu zaginąć.
Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby z tako wym w sądzie tutejszym się zgłosił i to w ciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i prawa swoje do niego wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu blankiet ów zamortyzowany i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznanym będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. Nc. V. 647 5 (1) (10525 1—3)
Na wniosek Leiby Lifschütza i Izaka Langsama wdraża się postępowanie celem amortyzacyi kwitu depozytowego Dyrekcyi Funduszu propinacyjnego we Lwowie z daty Sanok, 10 grudnia 1900 L. p. 9, który we dle podania wnioskodawców zaginął.
Wobec tego wzywa się posiadacza, a względnie dzierżyciela kwitu depozytowego Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z daty Lwów 10 grudnia 1900 L. p. 9 na przechowanej w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Sanoku z tytułu kaucyi Leiby Lifschütza i Izaka Langsama złożonej dla funduszu propinacyjnego we Lwowie na dotrzymanie warunków kontraktu dzierżawy prawa propinacyi w Tyrawie wołoskiej i Rozpuczu pięć premiowanych 3 prc. zapisów dłużnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Wiedniu I. emisyi z r. 1880 każda po 200 kor. wartości nominalnej, a to: Serya 787 Nr. 33, Serya 1354 Nr. 41, Serya 2057 Nr. 39, Serya 3311 Nr. 25 i Serya 3569 Nr. 88 wraz z kuponami, by tenże kwit c. k. Sądowi do roku przedłożył pod rygorem, że po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy kwit depozytowy na żądanie Leiby Lifschütza i Izaka Langsama zostanie uznany za bezskuteczny i mocy prawnej pozbawiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 31 grudnia 1905.

L. cz. T. 20 10 (10736 1—3)
Edykt.
Na żądanie Bartłomieja Polnara z Trześniowa wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi spalonej rzekomo książeczki Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie Nr. 3387 na kwotę 500 kor., oraz na imię Bartłomieja Polnara opiewającej.
Wskutek tego wzywa się każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatnie go ogłoszenia niniejszego edyktu licząc z książeczką tą do tut. sądu się zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileż po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego, książeczka ta za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. T. 7/10 (1) (11306 1—3)
Na wniosek protokołowanej firmy „Hipolit Śliwiński spółka przemysłowa i budowlana z ograniczoną poręką“ we Lwowie ulica Wronowskich 10, przez i do rąk adw. dr. Wojciecha Dziedzica we Lwowie ulica Kościuszki l. 20, wdraża się postępowanie amortyzacyjne weksla z daty Drohobycz dnia 5 lipca 1910 na kwotę 540 kor. opiewający, płatny 1 października 1910, akceptowany przez p. Kazimierza Czerwińskiego właściciela dóbr Lipica dolna.
Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem 3 października 1910. to jest z dniem płatności tegoż weksla przedłożył tut. Sądowi tenże weksel, bo po bezskutecznym upływie tego czasokresu, weksel uznany będzie za umorzony.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. T. V. 19/10 (3) (11259 1—3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Karoliny Ślęzak.
Karolina Ślęzak córka Franciszka i Zofii Ślęzaków, urodzona dnia 30 października 1866 w Mrowli, wyjechała ze wsi Budy, gdzie stale zamieszkała około roku 1883 do Rumunii i tamże we wsi Giol pod miastem Derebany miała śmierć ponieść.
Po dziś dzień nie ma o jej życiu żadnych wiadomości.
Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Karolina Ślęzak rzeczywiście poniosła śmierć,przeto na prośbę Stanisława Ślęzaka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dra Ottona Koppla adw. kraj. w Rzeszowie aż do dnia 17 grudnia 1910 o zaginionej.
Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 17 września 1910.

L. cz. T. 79/10 (2) (10956 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Berty Birnbaum w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej kasy Oszczędności miasta Krakowa z daty 19 lipca 1907 Nr. 251.407, a według salda z dnia 1 lipca 1910 na kwotę 302 kor. 94 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. T. 28 10 (3) (11051 1—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Antschla Bauera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu Nr. 1256 na kwotę 1200 koron opiewającej, a wystawionej na imię Antschla Bauera.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie sześciu miesięcy od dnia tego edyktu uznaną ona zostanie za nieistniejącą.
C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
Przemyśl, 17 września 1910.

L. cz. T. 72/10 (2) (10958 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Izaaka Hochwalda w Krakowie ul. Podbrzezie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Banku krajowego filia w Krakowie na nazwisko „Hochwalda“ wystawionej, Nr. 9186 na kwotę 50 kor. wraz z procentem do dnia 30 czerwca obliczonym w kwocie 4 kor. 78 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.
Kraków, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. Nc. I. 451/10 (1) (11290)
Amortyzacya.
Na wniosek Chaima recte Pinkasa Enkera w Tyczynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Nr. 142.068 Pierwszego węgierskiego powsze hnego asekuracyjnego Towarzystwa w Budapeszcie dział ubezpieczenia na życie, zastawioną policę Nr. 136.163 w tym Towarzystwie z powodu zaciągniętej pożyczki w kwocie 1000 kor.
Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu powyższy kwit za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. T. 58/10 (2) (10963 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Grochab w Janowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych dwóch książeczek wkładkowych powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, a mianowicie: książeczki Nr. 7040 na kwotę 436 kor. 66 hal. i książeczki Nr. 15.348 na kwotę 119 kor. 69 hal. opiewających, na nazwisko Maryanny Grochab wystawionych.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 lipca 1910.

L. cz. T. II. 9/10 (1) (10284 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Abrachama Thalera kupca w Jaśle, celem umorzenia 2 weksli, a to: weksla na 900 kor. opiewającego, 4 miesiące od daty płatnego, przez Meilecha Thalera przyjętego i przez Abrachama Thalera wystawionego i żyrowanego w Jaśle płatnego, oraz drugiego weksla bez daty wystawienia na 900 kor. opiewającego, dnia 20 marca 1911, lub 1 kwietnia 1911 płatnego przez Meilecha Thalera przyjętego, a przez Abrachama Thaler wystawionego i żyrowanego w Jaśle płatnego wdraża się postępowanie amortyzacyjne.

Dzierżyciela owych dwu weksli wzywa się, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, zgłosił się i swe prawa z powyższych weksli wykazał, gdyż po bezowocnym upływie zakreślonego terminu, powyższe weksle za umorzone i skutków prawnych pozbawione zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. T. 37/10 (6) (10961 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Leopold Karol 2 im. Jeleń syn Piotra i Karoliny z Jakubowskich Jeleniów, urodzony w Bochni dnia 22 października 1852, opuścił około roku 1873, a w każdym razie przed przeszło 30 laty dom rodziców, udając się do Ameryki.

Przez kilka lat pisywał listy do rodziny, jednak najmniej od 30 lat przestał pisywać i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. c. przeto wdraża się na prośbę Anieli z Jeleniów Romanowej (siostry zaginionego) w Bochni postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Gustawowi Müllerowi w Bochni wiadomości o powyż wymienionym.

Leopolda Karola 2 im. Jelenia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1911 rozstrzygnie o uznanin za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. T. 77/10 (3) (10959 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eugenii Angelus wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych papierów wartościowych:

1. udział wkładkowy Tow. kred. rękodzielników i przemysłowców w Krakowie na imię Angelus i Ska. Zakład zastawniczy R. II. fol. 370 na 154 kor. 05 hal.,

2. Udział wkładkowy Tow. kred. rękodzielników i przemysłowców w Krakowie na imię Angelus i Ska. Zakład zastawniczy Tom. II. funduszu gwarancyjnego fol. 6 na 2375 koron.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 sierpnia 1910.

L. cz. T. 8/10 (1) (11305 1—3)
Edykt.

Na wniosek Wolfa Gabla regocyanta w Błotni wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Matyszczów dnia 15 września 1909 na sumę 2600 kor. opiewającego, płatnego dnia 15 grudnia 1909, akceptowanego przez Stanisława Kędzierskiego, a nie zaopatrzonego podpisem wystawcy.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem ogłoszenia tegoż edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył tut. sądowi tenże weksel, bo po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 17 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 35/10 (7) (10806 1—3)
Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę z Bydłowskich 1 śl. Pobibun 2 śl. Malowaną w Torskiem.

Kuratorem jej ustanowiono Łesia Zapotocznego naczelnika gminy w Torskiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 18 marca 1910.

L. cz. P. 34/10 (7) (10805 1—3)
Edykt.

Za marnotrawnych uznano Łesia i Małankę małżonków Kozij w Torskiem.

Kuratorem ich ustanowiono Maksyma Kozija syna Pawła w Torskiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 18 marca 1910.

L. cz. L. VIII. 5/10 (14) (10849 1—3)
Bartłomiej Obrechta syn Jakóba i Agnieszka Obrechta z Zakopanego oddani zostali pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ich ustanowiony został Jan Gąsienica Zarycki z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII

Nowy Targ, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. P. 90/10 (11) (10843 1—3)
Edykt.

Jana Proksę w Jaworznie uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Józefa Smalcerza w Jaworznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 14 września 1910.

L. cz. L. V. 9/9 (3) (10844)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Romana Danielewicza w Niżborgu nowym.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Swerłyka w Niżborgu nowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. P. 127/10 (10846)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Andrija Mosiuka w Dźwiniaczce.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Kadniuka w Dźwiniaczce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. P. 103/10 (10801)
Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Stanisława Kapustę w Aleksandrowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kapustę w Aleksandrowicach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Liszki, dnia 3 września 1910.

L. cz. L. 29/9 (8) (10852)
Edykt.

Kryło Pyłypczuk w Nowym dworze uznany marnotrawnym.

Kuratorem tegoż Juliana Jaremczuka ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. L. 14/10 (4) (10853)
Edykt.

Iwan Jaremczuk w Wojsławicach uznany umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż Feliks Mazurek w Wojsławicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 25 maja 1910.

L. cz. L. 11 10 (5) (10549)
Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Natalię Kieruńczyk w Bedrykowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Szymków w Bedrykowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Zaleszczyki, dnia 4 sierpnia 1910.

L. z. L. V. 6/9 (4) (10747)
Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Jewdochę Bajrak w Hadyńkowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Marcina Bednarskiego w Hadyńkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 28 sierpnia 1910.

L. cz. P. 100/8 (14) (10795)
Edykt.

Zawieszoną nad Gabryelem Kisiel kuratelę uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. P. 31/10 (10748)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Fedora Płyteruka w Brusturach.

Kuratorem jego ustanowiono Matija Panteluka „Marczuka“ w Brusturach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 22 sierpnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 413/10 Stow. I 699 (10856)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Związek kupiecki w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Gliniany dnia 18 sierpnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na możliwie umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu.

Czas trwania nieoznaczony.

Dyrekcya: 1. Markus Beutel, 2 Abraham Reinharz starszy, 3 Elkune Wolf, 4. Leon Nadler i 5. Leizor Beitel, zastępcy członków dyrekcyi: 1. Salamon Alter Steinhauer i 2. Dawid Angstreich, wszyscy zamieszkali w Glinianach.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisują ważnie dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: do potrójnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 3 września 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 3 września 1910.

L. cz. Firm. 1311/10 Stow. III. 44 (11090)
Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Skałacie z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Skałat 14 lipca 1910.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku, gospodarstwa i handel swych członków przez udzielenie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Dyrekcya składa się z trzech członków a to z:

1. Józefa Tennenbauma,
2. Baltazara Zaleskiego i z
3. Majera Tennenbauma, właścicieli realności z Skałata,

tudzież z zastępcy:

4. Ludwika Rothsteina, kupca z Skałata.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj dyrektorowie, lub jeden z członków dyrekcyi i jeden zastępca.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w czasopiśmie przez Radę nadzorczą oznaczyć się mającem.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7 września 1910.

Ч. сп. Фірм. 178/10 (10633)
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок стоваришеня: Косів.

Фірма звучить: Кредитне общество „Рибниця“ в Косові, зареґістроване з обмеженим ручательством.

Дата статуту: 7 мая 1910.

Предмет підприємства:

а) покупати, арендувати і нанимати ґрунти і будинки в цїли веденя общого господарства общими силами своїх членів в їх пользу,

б) устроювати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і розличних плодів землї для своїх членів і в їх пользу,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся переділкою господарских продуктів своїх членів і продажею видїлок своїх членів,

д) принимати капітали для оборота за условленим опроцентованем,

е) видавати лиш своїм членам дешеві і приступні позички для поднятя їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: др. Роман Алексевич, адвокат, діловодчик, о. Михаїл Филиповнч, касієр, о. Александер Ґелитович, счетовод, всї в Косові.

Підпис фірми (П. Ф.): При фірмі підписи двох членів управи.

Оголошеня: на таблици на льокали товариства або в однїй з львівских ґазет.

Уділи членів: 25 корон, число удїлів необмежене.

Відвічальність: до 20 разової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 21 липня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Коломия, дня 21 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 247/10 Стов. I. 175 (10727)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Рогатин.

Фірма звучить: Повітове товариство кредитове, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Рогатинї „Руска Каса“ в Рогатинї.

Зміна статута: §§ 8, 11, 50, 51 і 58 статута.

1. Член дирекциї виступив: о. Лев Залужний.

2. Членами дирекциї вибрані: о. Иосиф Яворский, яко директор і Володимир Дуткевич, яко заступник директора.

Дата впису: 22 серпня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 16 серпня 1910.

Ч. сп. Фірм. 351/ Стов. I. 435 (10790)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Куровичі.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Куровичах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Сенько Проців Івана і Іван Моздзерский.

2. Члени дирекциї вибрані: на загальних зборах дня 20 лютого 1910. 1. Василь Ґолдій, настоятель заряду і 2. Никола Паньків, заступником настоятеля заряду, оба господарі в Куровичах.

Дата впису: 20 серпня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 20 серпня 1910.

Ч. сп. Фірм. 1040 Стов. II. 322 (10898)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Гряда.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Грядї, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекциї помер: о. Володимир Брилїньский.

Член дирекциї вибраний: Даниїл Ілиясевич, господар з Гряди, яко предсїдатель.

Дата впису: 6 серпня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 17 липня 1910.

L. cz. Firm. 966/10 Stow. III. 106 (10955)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Płaza ad Chrzanów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Płazie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie zarządu wystąpili: Józef Datoń, zastępca przełożonego i Szczepan Brandys, członek zarządu.

Członkami zarządu wybrani: Maciej Jakóbik, rolnik w Płazie, jako zastępca przełożonego zarządu i Jan Bylica, rolnik z Pogorzyc, jako członek zarządu

Data wpisu: 5 września 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III
Kraków, dnia 4 września 1910.

L. cz. Firm. 55/10 Stow. III. 61 (10119)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wesoła.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Wesołej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 13 marca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki,

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Czas trwania nie jest ograniczony.

Dyrekcya spółki składa się z trzech członków przez Walne zgromadzenie na wniosek Rady nadzorczej na 3 lata wybieranych a mianowicie: a) przewodniczącego, b) jego zastępcy i c) kasyera.

Pierwszy zarząd składa się z następujących osób:

1. Andrzej Pecherka, jako przewodniczący zarządu,

2. Kazimierz Kwolek, jako zastępca przewodniczącego zarządu,

3. Wojciech Kudła, jako kasyer.

Podpis firmy: Firmę spółki podpisuje pod wyciśniętą pieczątką (stampilią) spółki przewodniczący względnie jego zastępca oraz jeden z członków zarządu

Ogłoszenia: Ogłoszenia od spółki pochodzące podpisuje przewodniczący zarządu z wyjątkiem przewidzianego w § 27 stat. spółki ogłoszenia o zwołaniu Walnego zebrania przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę. Ogłoszenie winno być przybitem na tablicy dla ogłoszeń spółki przed jej lokalem. Wrazie uznanej przez zarząd potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez patronat.

Udziały: Każdy członek musi mieć przynajmniej jeden udział w kwocie 5 kor.

Odpowiedzialność: obowiązkiem członka jest odpowiadać za zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich nietylko swoim udziałem, ale nadto kwotą dalszą aż do dziesięciokrotnej wysokości udziału o ile na pokrzcie pretensyi wierzycieli spółki nie wystarczy jej własny majątek.

Dzień wpisu: Sanok 1 sierpnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 19 maja 1910.

Ч. сп. Фірм. 216/10 Стов. С. 66 (11161)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Струтин нижний.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Струтині нижнім, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Зміна статуту: § 63 статутів змінено.

Оголошеня поміщувані були до тепер в часописи „Свобода“.

Від тепер: в часописи для Спілок рільничих.

Дата впису: 25 серпня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ IV.
Стрий, дня 19 серпня 1910.

Ч. сп. Фірм. 158/10 Стов. III. 2593 (10608)
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарського.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Ляцке шляхоцке.

Фірма звучить: „Відроджене“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Ляцкім шляхоцкім.

Дата статуту: 17 цьвітня 1910.

Предмет підприємства є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Час треваня стоваришеня є необмежений.

Управа стоваришеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця.

Членами першої управи вибрані: Михайло Добротвір, управитель школи, яко справник, Іван Сковроньский, яко касиер, Василий Мельник, яко книговодець.

Підпис фірми слїдує під фірмою стоваришеня через двох членів управи.

Оголошеня уміщувані будуть на се таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів виносить десять (10) корон. Число уділів є необмежене.

Відвічальність членів розтягає ся до 10-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 13 червня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Станиславів, дня 13 червня 1910.

Ч. сп. Фірм. 239/10 Стов. С. 28 (10308)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стовяришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Синовідско вижне.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Синевідску вижнім, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекції виступив: Іван Кавка.

Член дирекції вибраний: Николай Коцур, господар в Синевідску вижнім.

Дата впису: 25 серпня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ IV.
Стрий, дня 19 серпня 1910.

Ч. сп. Фірм. 221/10 (10643)
Впис фірми заробкового і господарського стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришеня: Надієв.

Фірма звучить: Господарско-молочарска спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Надієві.

Дата статуту: Надієв дня 4 липня 1910.

Предмет підприємсва: Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) Купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарських, навозів, збіжа, насїня і ріжних плодів землї для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для підвесеня їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Александер Рудавский, справник, Василь Михайлишин, касиер і Григорий Федїв, книговодець.

Підпис фірми: Під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стораришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів: Оден удїл членьский виносить десять (10) кор., кождий член може мати більше уділів, число уділів є необмежене.

Відвічальність: кромі удїлу також дальшою квотою аж до десятьразової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 25 серпня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ IV.
Стрий, дня 19 серпня 1910.

Ч. сп. Фірм. 793 Стов. IV. 109 (10897)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришеня: Цеблів.

Фірма звучить: Спілка торговельна в Цеблові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: Цеблів 17 марта 1910.

Предмет підприємства: сполучене господарських сил своїх членів для їх добробиту.

В тої цїли буде спілка:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших земплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

в) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів вибираних на три роки через Надзиваючу Раду На перше трох літ вибрані зістали: Стефан Зінько, Данило Зінько і Петро Пянило, всї господари з Цеблова.

Підпис фірми: під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів дирекції.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів 10 корон.

Відвічальність члена не лиш удїлом члена, але крім того дальшою квотою до 3-разової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 4 серпня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 17 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 1318/10 Стов. П. 23 (10829)
Оголошене.

Оголошуєть ся, що в місце о. Івана Вачиньского вибрано членом Дирекції „Повітового Товариства кредитового, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Скалаті“ о. Евгенія Купчиньского, пароха з Сороцка.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 7 вересня 1910.

Ч. сп. Фірм. 254/10 Стов. П. 1071 (10728)
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок стоваришеня: Бурштин.

Фірма звучить: „Господарска Торговля, стоваришене зареєстроване зобмеженою порукою.

Дата статуту: 26 липня 1910.

Цїль предприємства: Куповати, наймати ґрунта, будинки, будовати і набувати доми мешкальні для своїх членів, уряджувати склади знарядів господарських, провадити торговлю потрібну для домашного або рільничого господарства, принимати капітали до обороту за умовленим опроцентованем, уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час існованя: необмежений.

Дирекция: о. Николай Прокопович, парох в Юнашкові, яко справник, Николай Коцан, купець в Бурштині, яко касиер і Любомир Даниловяч, укінчений правник в Бурштині, яко книговодець.

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня: служить таблиця уміщена льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий.

Удїли членів: Оден удїл виносить 50 корон, котрий можна вплатити квартальними ратами по 12 кор. 50 сот.

Відвічальність: обмежена до дворазової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 2 вересня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Бережани, дня 27 серпня 1910.

Doniesienia prywatne.

Cierpicie bóle? Reumatyczne, podagryczne, ból głowy, zębów? Nabawiliści się czego przez przeciąg, przeziębienie? Spróbójcie jednak uśmierzającego bóle, gojącego, wzmacniającego fluidu Fellera z marką „Elsafluid“. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest reklama! Próbny tuzin 5 koron franco. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 260 Kroacya.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i dregueryach.

Cenniki na żądanie franco.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.

Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.

Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla **celów przemysłowych i rolnictwa.**

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

TEATR „URANIA“

w Filharmonii.

Sobota 8 i niedziela 9 października 1910

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Wspaniały program pierwszorzędnych aktualnych nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. WYRÓB PORCELANY CHIŃSKIEJ. — Przemysł.
2. KWIECIARKA. — Komedya.
3. WALKA BYKÓW W CHILI. — Zdjęcie z natury.
4. DZIENNIK PATHÉ. — Najnowsze zdarzenia z całego świata.
5. ZIĘĆ I TEŚCIOWIE. — Humoreska.
6. ZEMSTA. — Dramat.
7. MORIC W ROLI ŚWIADKA. — Farsa.
8. MIŁOSIERNY EGZEKUTOR. — Melodramat.
9. SŁUGA SWEGO SŁUGI. — Sceny komiczne.
10. NIEZDARA. — Humoreska.
11. BAŚŃ KOLOROWANA.

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii od 1 września.

Loże kor. 3·—, 4·50, 6·—, 7·50 i 9.—. Fotele w lożach kor. 1·50, w parterze kor. 1·—, na II. piętrze kor. 1·—, na III. piętrze 60 hal. Młodzież szkolna i dzieci do lat 10 korzystają ze zniżki **tylko w soboty i płacą po 50 halerzy.**

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze **tylko** w razie odwołania przedstawienia. Kupione bilety wymienia się na droższe tylko po zwrocie całych biletów (nie rozdartych).

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 3 po południu.

Programy bezpłatnie.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal
½ „ „ „ „ Nr. II.	1 kor. 80 hal·
½ „ „ „ „ Nr. III.	2 kor. 20 hal·
½ „ „ „ „ Nr. IV.	2 kor. 40 hal·
½ „ „ Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal·

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry

JAN IHNATOWICZ

poleca

wyśmienite mydła toaletowe

z własnej fabryki, wyszczególnione 15 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.

Mydło migdałowe, bardzo delikatne, 50 h.

Mydło balsamiczne, wybiela i wydelikatnia skórę, 80 h.

Mydło żółtkowe, bardzo dobre i przyjemne w użyciu, 60 h.

Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę, 50 h.

Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach, 60 h.

Mydło paczulowe, przyjemnej woni, bardzo poszukiwane, 60 h.

Mydło oliwne dla niemowląt **i dzieci,** nadzwyczaj delikatne, 72 h.

Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów, 60 h.

Mydło ogórkowe, prawdziwie znane powszechnie ze swych znakomitych skutkach, 1 K.

Mydło fiołkowe, przyjemnej woni, 70 h.

Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne twarzy, przywraca świeżość i białość, 1 K 20 h.

Mydło hygieniczne, odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy, 1 K.

Mydło ryżowe, do wydelikacenia i wybielenia twarzy, 1 K 20 h.

Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków, 60 h.

Mydło z gliceryny i wody kolońskiej, znakomite, 50 h.

Mydło glicerynowe, płynne, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka 80 h.

Mydło wschodnich piękności, usuwa zmarszczki, wybiela płeć, odświeża i odmładza, 1 K 60 h.

Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające 3 K.

Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, 1 K 20 h.

Mydło liliowe, odznacza się szczególnemi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikaca twarz, usuwa zgrubiały i pomarszczony naskórek, przez co twarz nabiera świeżości i delikatności, 1 K 60 h.

Mydło sałatowe, znakomicie wpływa na skórę, chroni od wszelkich wyrzutów i zmarszczek, 1 K 36 h.

Mydło Lilas, oprócz własności hygienicznych, posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze, 80 h.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych **ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. — W Krakowie, Sukiennice 20. — W Przemyślu, ul. Mickiewicza 11,**

oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI

we Lwowie

poleca na porę zimową:

PIECE do opału gazem

stojące i do zawieszania na ścianie, w wykonaniu zwykłem i ozdobnem.

Piece w zwykłem wykonaniu wypożycza się.

Gaz do opału kosztuje po 16 hal. za 1 m³

Lokal wystawowy i dla sprzedaży w pasażu p. Mikolascha.

Telefon Nr. 179.

ROK 1910. **ROK XII.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIEŃSKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d' aprees l' Improptu op 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.**

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencya na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Ogłoszenie.

Dnia 12 października 1910 o godz. 10 przed południem
odbędzie się
w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
przy ul. Karola Ludwika l. 1
losowanie 4% 56-letnich listów zastawnych w sumie 567.000 koron.
Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
Lwów, dnia 6 października 1910.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.